Nr. 40. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 14 Lutego 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	240 kor. — h.	120 kor. — h.	60 kor. — h.	20 kor. — h.
„ z odnoszeniem do domu	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W innych państwach	288 „ — „	144 „ — „	72 „ — „	24 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 80 h. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze **Piehna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 80 hal.

Prenumeratę przyjmują:
Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Bereza i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hucejcy, ul. Jagiellońska 1; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 5. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Kopenhadze i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 2·50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 6 — od wiersza. — **Głosy publiczne** po 8 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz K 5 —. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Pierwsza rocznica Sejmu suwerennego.

Kraków, 13 lutego.

Dnia 10 lutego upłynął rok od pierwszego posiedzenia Sejmu, który przyswoił sobie miano — „suwerennego“. Zrodzony z ordynacyi stanowiącej bezmyślne zastosowanie nie ducha, ale liter demokratycznej doktryny, Sejm ten wyszedł w składzie wysoce niezadowalającym. Rozporządza on niezmiernie małym zastępem inteligencyi. Nie posiada także stronnictw dostatecznie silnych do ujęcia kierownictwa i odpowiedzialności.

Więcej niż połowę posłów stanowią chłopi. Poszczególne stronnictwa rozdzieliły ich między siebie, starając się mieć do swego rozporządzenia jak najwięcej chłopskich rąk do głosowania. Wprawdzie za staraniem ambitnego przywódcy ludowego, Witosa, powstał w Sejmie klub wyłącznie chłopski, oryentujący się interesami stanowemi chłopów, jednak wszelkie dotychczasowe starania, aby na tej ciasnej platformie interesu stanowego wytworzyć większe stronnictwo, nie dały rezultatów oczekiwanych przez organizatorów i kierowników tych zabiegów.

Praca tak skonstruowanego Sejmu nie mogła dać rezultatów olśniewających. Nie można zarzucić Sejmowi braku pracowitości. Przeciwnie, radzi on pilnie i usilnie. Ale owoce tych narad przedstawiają się problematycznie. — Ustaw nauchwalał Sejm ogromne mnóstwo. Wszystkie jednak cechuje doryweczość, nieprzemyślenie i brak jednolitego programu politycznego, z któregoby wynikały. Nie rzadko też zdarzało się, że Sejm już to zmieniał uchwaloną ustawę, już to znosił ją w zupełności, nie czekając nawet na wyniki, jakie da jej praktyczne zastosowanie. Jest to najlepszy dowód wielkiej niedostateczności metod ustawodawczych, któremi Sejm przyzwyczaił się pracować.

Zbyt niski stopień osobistych kwalifikacyj poselskich większości posłów sprawił, że rzeczywista władza skupiła się w ręku przywódców. Kilkunastu ludzi, stanowiących t. zw. „konwent seniorów“ stało się czynnikiem rzeczywiście rządzącym w Sejmie i o jego uchwałach decydującym. Konwent seniorów, który w innych parlamentach jest organem czysto technicznym, w naszym Sejmie stał się władzą kierującą nie tylko technicznie, lecz politycznie i merytorycznie. Stał się jakimś „nadsejmem“, lub ową Izbą wyższą, która przy sprawie konstytucyi tyle krwi psuje.

Taka ewolucya nie jest normalną. Musiałaby ona doprowadzić do zwyrodnienia parlamentaryzmu, gdyby stan rzeczy, z którego wynikła, miał utrwalić się na czas dłuższy. Już dzisiaj plenarne posiedzenia Sejmu straciły znaczenie rzeczywiste i stanowią tylko formalność, potrzebną do głosowania. Cała robota przeniosła się do klubów partyjnych i na konwentykle przywódców.

Dalszą konsekwencyą tego stanu rzeczy jest tajemniczość, którą się Sejm co raz częściej i chętniej spowija. Doszło w ostatnich czasach do tego, że dla strzeżenia tajemnic rzeczywistych, czy urojonych, nie wahano się uchwalić, aby dzienniki popełniające jakąkolwiek niedyskrecyę na punkcie tajemnic sejmowych, w krótkiej drodze administracyjnej zawieszać. Minister zaś spraw wewnętrznych już z wielkiej pilności uzupełnił to niesłychane postanowienie poufnym okólnikiem, w myśl którego niedyskretnych redaktorów jeszcze — internować należy...

Są to objawy zbiorowego despotyzmu i szybkiego zaniku odpowiedzialności i poczucia prawa, które z punktu widzenia czysto socyologicznego w ciele tak skonstruowanem, jak nasz Sejm, nie są dziwne, które jednak dla życia państwa muszą mieć skutki ujemne.

Najważniejszem zadaniem Sejmu, który jakiś czas nazywał się nawet „konstytuującym“, było i jest ułożenie i nadanie państwu konstytucyi. Zaraz jednak po zebraniu się Sejmu okazało się, że dla jego większości sprawą o wiele ważniejszą, niż konstytucya, jest reforma rolna. Przez całe pierwsze półrocze zaciążyła też ona nad obradami Sejmu aż wreszcie znalazła swoje „rozwiązanie“ w pamiętnych rezolucyach z dnia 10 lipca, z których najważniejsza została uchwalona jednym głosem większości.

Ale nawet ta sprawa agrarna, jakkolwiek tak bezpośrednio dotyczyła interesów największej części społeczeństwa, znalazła się w laboratoryum sejmowem bez wszelkiego przygotowania. Żadne stronnictwo, występujące za tą reformą, nie przygotowało dla niej programu ścisłego, rzeczowego i pod względem praktycznej wykonalności należycie zbadanego. Było to tylko rzucanie haseł i słów. Była też walka o hasła i słowa. Wspomniane rezolucye lipcowe wcale sprawy agrarnej nie rozstrzygnęły.

Z konstytucyą ma się rzecz jeszcze gorzej. Ponieważ problemy, należące do sprawy konstytucyi, są zupełnie obce i obojętne dla większości posłów, przeto oligarchia przywódców ma w tej sprawie już zupełnie nieograniczone pole działania. Praca nad konstytucyą postępuje powoli. Nie odbywa się systematycznie. Żaden zaś z dotychczasowych rządów nie uważał za swój obowiązek wziąć sprawy w swoje ręce i pokierować nią umiejętnie i energicznie.

Jeżeli jednak w sprawie politycznej konstytucyi państwa odbywa się przecież jakaś robota w Sejmie, to w sprawie konstytucyi finansowej panuje tam całkowita cisza i bezczynność. Sejm, który uchwalił już miliardowe wydatki, nie wskazał ani źródeł dochodu państwowego, nie uchwalił równocześnie ani jednego racyonalnego podatku, nie dotknął wogóle wcale sprawy planowej i racyonalnej organizacyi finansów państwa. Pod tym względem państwo płynie bez żagli i bez steru od jednego podwyższenia ceł do drugiego i od jednej emisyi banknotów do drugiej. Wśród ministrów skarbu był dotąd tylko jeden, który zdradził się ze zrozumieniem, że jego najważniejszem zadaniem jest opracować dla państwa podstawy jego gospodarki finansowej, ułożyć program podatków i przeprowadzić go w Sejmie. Ministrem tym był Leon Biliński. Ale też jemu właśnie odebrano możność pracy w chwili, kiedy się do niej dopiero zabrał.

Pozostaje faktem, że w ciągu roku swojego istnienia Sejm nie przeprowadził jeszcze ani jednej gruntownej dyskusyi budżetowej, że z najważniejszego swojego prawa kontrolowania gospodarki państwa nie uczynił on dotąd należytego użytku.

Nic też dziwnego, że bilans prac sejmowych za ten pierwszy rok jego istnienia zamyka się wielkim deficytem. Ściśle rzecz biorąc, Sejm nie uchwalił w ciągu roku jednej ustawy, którą możnaby uważać za fundamentalną w budowie państwa, która stanowiłaby jakieś rozstrzygnięcie jednej chociażby z tych tak licznych i trudnych kwestyj, jakie budowa państwa nastręcza.

Nie pozostaje też nic innego, jak pocieszać się nadzieją, że za to w ciągu drugiego roku swej działalności Sejm zdoła rozwinąć akcyę planową, wynikającą z jakiejś stałej koncepcyi państwa wewnętrznej i zewnętrznej, że zacznie dawać państwu ustawy nie przypadkowo tylko i doraźne, ale trwałe, na których można już będzie cokolwiek opierać.

Ciężka sytuacya w Cieszyńskiem.

Męskie stanowisko nauczycielstwa śląskiego.

Cieszyn, 13 lutego (Tel. wł.) Wiadomość o **niekorzystnych dla nas postanowieniach komisyi plebiscytowej** co do administracyi, wywołała na całym Śląsku **niesłychane wzburzenie**, którego wyrazem były wczorajsze wiece w Cieszynie: wiec całego nauczycielstwa i wiec wójtów i zastępców gminnych. Na obu wiecach uchwalono rezolucyę, którą delegacye miały wręczyć komisyi plebiscytowej.

Delegaci nauczycielstwa w liczbie 10 zgłosili się do jeneralnego sekretarza komisyi plebiscytowej Pichona, który **delegacyę chciał odprawić z niczem.** Delegacya oparła się temu, wskazując na tłumy, zgromadzone na rynku, przestrzegając przed konsekwencyami. Na to nadszedł przewodniczący komisyi Manneville, który ze względu na podniecony nastrój uznał za konieczne przyjęcie delegacyi. Jeden z delegatów przedstawił stanowisko nauczycielstwa polskiego, które nie podda się nigdy czeskiej administracyi.

— Ależ, panowie — przerwał p. Manneville — żadne jeszcze nie zapadły decyzye. Panowie mogą rekryminować, gdy te decyzye będą dla was szkodliwe.

— Wtedy będzie zapóźno — odpowiedzieli delegaci. — My dziś z góry oświadczamy, że **mamy swoją władzę szkolną i tylko tę uznajemy,** gdyby zaś komisya wbrew naszej woli chciała nam narzucić zwierzchność obcą, nie uznamy jej.

— Raz już smutną pamięcią okrył się **strajk szkolny, skierowany przeciw zarządzeniom pruskim z powodu Wrześni,** dziś to samo grozi na Śląsku **przeciw zarządzeniom komisyi koalicyjnej.** Zademonstrujemy bowiem strajk szkolny.

Następnie wskazała delegacya, że wszystkie dotychczasowe zarządzenia komisyi nie są wprowadzane w życie, jak np. **nakaz zmniejszenia stanu żandarmeryi.** W sprawie tej zapytany przez Manneville o informacye obecny na sali francuski oficer, komendant całej żandarmeryi na Śląsku, **z miną wielce zakłopotaną** wyjaśnił, że wysoki stan żandarmeryi konieczny jest ze względu na częste wypadki kradzieży i bandytyzmu w Karwińskiem. Wyjaśnienie to wywołało **energiczne protesty i zaprzeczenia.** Przewodniczący komisyi z trudem uspokoił burzę, zapewniając delegacyę, że komisya będzie postępowała bezstronnie.

Mimo tego zapewnienia delegacya jeszcze raz zaznaczyła niezłomne stanowisko nauczycielstwa polskiego i wskazała, że **nauczycielstwo polskie na Śląsku nie stoi odosobnione, lecz stoi za niem cała ludność i gdy walka rozgorzeje, cały Śląsk stanie w ogniu tej walki.**

Wiec demonstracyjny.

Przykre wrażenie wywołał następnie fakt, że **przewodniczący komisyi plebiscytowej nie przyjął delegacyi wójtów i delegacyi robotników.** Na wiadomość o tem odbył się natychmiast w wielkiej sali »Domu robotniczego« **powtórny wiec, na którym** przemawiało kilku mówców.

Szczególnie wielkie wrażenie wywołało przemówienie przewódcy socyalistów śląskich Tellera, który powiedział między innemi: Nie przyjęto nas dzisiaj na audyencyi, ale my socyaliści przyzwyczajeni jesteśmy do tego. **Nie raz już nie chciano nas przyjąć i wysłuchać, a my potem burzyliśmy trony i rządy.** W najbliższym czasie odbędzie się **krajowy zjazd P. P. S. w Cieszynie,** który zadecyduje o zmianie naszej taktyki. **Za strajkiem szkolnym pójdzie strajk we wszystkich warsztatach pracy na Śląsku, jako wyraz demonstracyi politycznej. Będzie to dorobek komisyi plebiscytowej, który zmusi ją do opuszczenia Cieszyna.**

Rezolucye nauczycielstwa i wójtów.

Cieszyn, 13 lutego. (PAT). Dnia 12 b. m. o godzinie 11 przed południem, odbył się tutaj wiec nauczycielstwa polskiego na Śląsku przy udziale około 700 osób. Wiec miał przebieg burzliwy. Uchwalono jednomyślnie rezolucyę: **Nauczycielstwo polskie, powołując się na umowę paryską z 3 lutego 1919 roku, postawiło postulaty dotrzymania zobowiązań, zawartych w umowie i protestuje przeciw nowej linii administracyjnej.** Nauczycielstwo zaznacza, że **w razie niewykonania naszych żądań, ogłosimy powszechny strajk szkolny na całym terenie Księstwa Cieszyńskiego i głosić będziemy całemu światu, że komisya międzynarodowa, zjeżdżając na teren plebiscytowy, by bezstronnie i sprawiedliwie przeprowadzić takie głosowanie, któreby dało wszelkie gwarancye, że głosowanie to jest niewymuszone, dobrowolne i z wolnej woli ludu śląskiego, wpływów swoich nadużyła i stanęła stronniczo wyraźnie po stronie czeskiej.**

Z wiecu wysłano deputacyę do prezesa międzynarodowej komisyi plebiscytowej, p. de Manneville, która, wręczając rezolucyę, zaznaczyła ostro stanowisko nauczycielstwa polskiego poza linią demarkacyjną i całego Śląska. P. de Manneville uspokajał oburzonych delegatów, oświadczając, że dotąd co do szkolnictwa decyzya nie zapadła i mogą spokojnie spełniać swoje obowiązki.

Cieszyn, 13 lutego. (PAT). Równocześnie z wiecem nauczycielstwa odbył się wiec wójtów i radnych gmin, na którym uchwalono rezolucyę, protestującą przeciw nowemu podziałowi, to znaczy przeciw utworzeniu nowego starostwa w Karwinie. — Po wiecu udali się wszyscy uczestnicy pod hotel »Pod jeleniem«, gdzie się mieści misya koalicyjna. Deputacya wójtów zgłosiła się do p. de Manneville, który jej jednak nie przyjął. Oburzeni tem postępowaniem wójtowie udali się ponownie do sali Domu narodowego, gdzie wśród nader burzliwej dyskusyi i okrzyków niezadowolenia pod adresem misyi uchwalili rezolucyę: **Zebrani wójtowie i radni polskich gmin Księstwa Cieszyńskiego wyrażają protest przeciw traktowaniu ich przez przewodniczącego komisyi plebiscytowej międzynarodowej, który deputacyi władz autonomicznych nie przyjął, i oświadczają, że wyciągną z tego faktu konsekwencye. Dalej oświadczają, że nie będą słuchali władz czeskich, tylko swoje władze w Cieszynie i Frysztacie.** Przestrzegają komisyę przed stronniczością i niebezpiecznymi eksperymentami, jak utworzenie czechofilskiego starostwa w Karwinie.

Minister Śliwiński o aprowizacyi.

Warszawa, 13 lutego. (Tel. wł.). Wczoraj w ministerstwie aprowizacyi odbyła się konferencya prasowa. Minister Śliwiński omawiał naszą sytuacyę aprowizacyjną; między in. oświadczył, że **województwo pomorskie wbrew pogłoskom nie tylko nie będzie potrzebowało pomocy z zewnątrz, lecz będzie mogło część swoich zapasów podzielić z innemi dzielnicami.** Wogóle województwo pomorskie i poznańskie mogą wywieść do Kongresówki i Małopolski około **200 tysięcy wagonów zboża.** Ministerstwo kolei i przemysłu uznało za wykonalne dostarczenie **2.500 wagonów** w ciągu dziesięciu dni. Zapasy z Poznania i Pomorza wystarczyć mogą na aprowizacyę miast i ośrodków przemysłowych w Kongresówce i Małopolsce, a po części nawet wojska na przeciąg dwóch miesięcy. Zaś w krótkim przeciągu czasu nadejdą znaczniejsze **transporty z Ameryki.**

Ministerstwo aprowizacyi dzięki poparciu Hoovera nabyło już 100 tysięcy ton produktów w Ameryce, gdzie obecnie bawi specyalny delegat ministerstwa, Arct, który prowadzi pertraktacye co do nabycia **dalszych 200.000 ton zboża, oraz tłuszczu i mięsa mrożonego.** Ministerstwo posiada już wiadomość, **że udało się nabyć 500 wagonów boczku wieprzowego.** Sprawa zakupu w Ameryce stoi na bardzo dobrej drodze, dzięki przyznanej pożyczce na zakup żywności przez Stany Zjednoczone Polsce w sumie **pół miliarda dolarów.** Wielką pomoc w dostawie żywności okazała Polsce Anglia, która udzieliła kredytu długoterminowego na pokrycie kosztów transportu. Co się tyczy kontyngentu, to ministerstwo aprowizacyi uzyskało **57 procent całego kontyngentu.**

„Rząd kowieński“ a Polska.

Kowno, 13 lutego (WBK). Tak zw. »rząd« kowieński zdradza dużą nerwowość z powodu pogłosek, jakoby Polska miała otrzymać wolną rękę w sprawie litewskiej za cenę wypełnienia postulatów ententy na wschodzie. Przy tej okazyi organ »rządu« kowieńskiego pisze, że **»tylko po naszych trupach wejdą Polacy do Kowna«.** Litewska prasa kowieńska nie chce **słyszeć o planach Unii czy federacyi z Polską.**

Kowno, 13 lutego (WBK). Przedstawiciele ententy w Kownie mieli się zwrócić do »rządu« kowieńskiego z zapytaniem, na jakich warunkach byłoby możliwem zawarcie konwencyi militarnej polsko-litewskiej, zwróconej przeciwko Rosyi bolszewickiej. »Rząd« kowieński przedłożył ze swej strony następujące niesłychane wprost »warunki«: 1) Uznanie przez Polskę niepodległości Litwy z Wilnem jako stolicą. 2) Polska zobowiązuje się wycofać przed podpisaniem umowy wojska swoje na linię Focha. 3) Natychmiast po podpisaniu umowy Polska zwraca(?!) Litwie Wilno i terytorya na północ od Dźwiny, na wschód od Wilejki i na południe do Lidy. Granica szłaby wzdłuż linii kolejowej Lida—Wilejka—Połock. 4) Polska zawrze z Litwą umowę co do formy zarządu terenami litewskiemi, pozostającemi nadal pod władzą polską. 5) Wszelkie umowy pomiędzy Polską a Litwą będą kontrolowane i pilnowano(!) przez Ligę narodów.

Dzieje polskiego wychowania i szkolnictwa.

Zwrot ku wielkiej naszej przeszłości, który znamionował myśl polską w okresie najdotkliwszej niewoli narodu, wpłynął ożywczo na rozwój badań historycznych. Przeważna jednakże ilość historyków zajęła się dziejami politycznemi narodu, mniej uwagi poświęcając jego sprawom wewnętrznym i kulturalnym. Do najbardziej zaniedbanych dziedzin należały zawsze dzieje naszego wychowania i szkolnictwa. — W znacznym stopniu przyczyniło się do tego przerwanie tradycyi własnego szkolnictwa. — Nowa organizacya szkół i wychowania, wprowadzana przez rządy zaborcze, opierała się na zupełnie odmiennych wzorach i zasadach. — Obcy usiłowali przedstawić rodzimy dorobek polski na niwie pedagogicznej jako bezwartościowy; nie było czynnika, któryby sobie postawił za cel wydobywanie ukrytych materyałów historycznych, oświetlających rozwój szkolnictwa polskiego, wiele zaś z tych materyałów, wywiezionych poza granice Polski, stało się niedostępnymi, wiele nawet zginęło.

W państwach zachodnich tymczasem żywy ruch rozwinął się na polu badań historyczno-pedagogicznych. Każda prowincya, każde miasto poczęło krzątać się około opracowania historyi swych zakładów szkolnych i naukowych. Rządy troskliwą opieką otaczały te badania, nie szczędząc im poparcia i funduszów. We Francyi prace tego rodzaju skupiły się około „Musée pédagogique“, ponadto kilka wybitnych firm księgarskich, zwłaszcza paryski Delagrave, wydawca „Bibliotèque pédagogique“, poświęciło znaczne fundusze na stworzenie obszernej literatury historyczno-pedagogicznej. W Niemczech „Gesellschaft für deutsche Erziehungs- und Schulgeschichte“ przedsięwzięło planową zbiorową pracę nad historyą szkół i wychowania wszystkich ziem, zamieszkałych przez element niemiecki; z prac jego członków zorganizowano kilka olbrzymich wydawnictw, jak „Monumenta Germaniae Paedagogica“ lub czasopismo peryodyczne „Mitteilungen der Gesellschaft“; fundusze znalazły się z pięciomarkowych wkładek, płaconych przez kilkanaście tysięcy członków towarzystwa a uzupełnione zostały przez hojne subwencye rządowe.

W Polsce tego rodzaju praca historyczna bardzo niewielu pociągnęła badaczów. Objaw to znamienny, że wszyscy prawie wyszli z Wielkopolski, z zaboru pruskiego. Po zasłużonym Józefie Łukaszewiczu ś. p. Antoni Karbowiak, Antoni Danysz i Kazimierz Morawski. Pięćsetletni jubileusz uniwersytetu Jagiellońskiego ożywił znacznie badania nad historyą szkolnictwa wyższego w Polsce. Profesorowie Morawski, Karbowiak, Fijałek, Czermak, Ptaśnik, ogłosili szereg studyów z dziejów Wszechnicy Jagiellońskiej. Grono uczonych warszawskich z drem Bielińskim i prof. Dicksteinem na czele założyło wydawnictwo „Materyałów i opracowań do historyi wyższych zakładów naukowych w Polsce“, które prowadzone do obecnych czasów wydało 12 pokaźnych tomów. Ale dzieje szkolnictwa średniego i niższego, rozwój pojęć teoryi i literatury pedagogicznej w Polsce, historya pierwszorzędnej wagi reform i wysiłków, jak prac Konarskiego, Komisyi Edukacyjnej, kuratoryi wileńskiej Czartoryskiego, dotąd nie są ani w części wyświetlone, nawet najważniejsze materyały archiwalne dla tych dziedzin nie są należycie zbadane, a cóż dopiero mówić o ich ogłaszaniu! Skromne próby podejmowane tu i ówdzie, przez komisyę literacką Akademii Umiejętności, przez redakcyę „Muzeum“, przez warszawską „Encyklopedyę Wychowawczą“ lub prof. T. Wierzbowskiego, nie znalazły wydatniejszego poparcia społeczeństwa, utknęły w połowie drogi.

Tymczasem po wskrzeszeniu własnego państwa stanął rząd, jak i całe społeczeństwo wobec olbrzymich zadań na polu szkolnictwa i oświaty publicznej. Nie wystarczy starać się o budynki szkolne i zaopatrzenie je w nauczycieli. Trzeba uczynić wszystkie wysiłki, aby w budowę nowej organizacyi szkolnej wlać jak najzdrowszego ducha narodowego, a nauczycielstwo wyposażyć całym zapasem energii duchowej, jakiej mu potrzeba dla sprostania powołaniu. Trzeba mu przedewszystkiem uświadomić, że na swym posterunku spełnia pracę, zapoczątkowaną już przed wiekami przez całe generacye nauczycieli w niepodległej ojczyźnie, że jest jednem ogniwem w długim rozwoju kultury narodowej i że jego praca stanowi podstawę dla udoskonalenia pokoleń następnych. Świadomość tego posłannictwa historycznego, która osładza wszystkie trudy szarej pracy codziennej i uszlachetnia cały zawód, wzmódz się może w pierwszym rzędzie przez nawiązanie potarganych węzłów z tradycyą dawnych polskich wysiłków na polu wychowania i szkolnictwa. Bliższe poznanie ich pozwala zarazem nauczycielstwu pogłębić swą wiedzę pedagogiczną, której dzisiaj właściwie nikt mu na większą skalę nie podaje.

Wychodząc z tych założeń praktycznych, a równocześnie pragnąc dać żywszy impuls badaniom historycznym, powołało Ministerstwo Ośw. Publ. z inicyatywy obecnego ministra p. Tadeusza Łopuszańskiego specyalną „Komisyę historyczno-pedagogiczną do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce“, której zadaniem jest opracowanie dokładnego planu badań z wspomnianego zakresu, wyszukanie i zachęcenie odpowiednich pracowników, ułatwienie im badań przez informacye i wskazówki, oraz przedsięwzięcie wydawnictw, wyświetlających ważniejsze zagadnienia z historyi polskiego szkolnictwa. Komisya przystępuje do rozpoczęcia dwóch akcyj wydawniczych, których koszt pokryje Ministerstwo Ośw. Publ.: z jednej strony zakłada Bibliotekę polskich pisarzy pedagogicznych, która w wydaniach krytycznych ma przynieść dzieła Piramowicza, Popławskiego, Śniadeckich, Czackiego, Konarskiego i t. d., z drugiej strony seryę monografij i rozpraw konstrukcyjnych. W ten sposób po kilku latach pracy pragnie Komisya stworzyć całą biblioteczkę kształcącej lektury dla nauczycielstwa i szerszych sfer społeczeństwa, interesujących się szkołą i wychowaniem narodowem.

Równocześnie przystępuje Komisya historyczno-pedagogiczna do pracy inwentaryzacyjnej w większych zbiorach publicznych i prywatnych, które zawierają cenne materyały rękopiśmienne do dziejów naszego szkolnictwa. Przez skatalogowanie treści tych rękopisów uzyskają badacze historyi poszczególnych szkół pierwszorzędne informacye dla swej pracy. — Komisya zamierza do współudziału zawezwać z pośród nauczycielstwa wszystkich ziem polskich jednostki ukwalifikowane pod względem naukowym, oczekując od nich przedewszystkiem opracowania historyi lokalnej szkół, dotąd nad wyraz zaniedbanej.

Tego rodzaju praca jest także ze względów polityczno-narodowych niesłychanie pożądana. Do państwa polskiego wracają terytorya na kresach wschodnich i zachodnich, na których ongiś krzewiło się bujnie polskie życie kulturalne. Szkoły kresowe posiadają wielką ilość opracowań historycznych, z pod piór niemieckich i rosyjskich. Wszystkie te rozprawy celowo obniżają wartość cywilizacyjnej pracy polskiej a częstokroć nawet zupełnie o niej milczą. Dziś, gdy na tych ziemiach wskrzesza się z powrotem szkołę polską, jak najpilniejszą jest potrzebą źródłowe przypomnienie tego, co tam przez całe wieki Polska na polu szkolnictwa zdziałała i nawiązanie do przerwanej przez najazd pracy.

We wszystkich tego rodzaju zamierzeniach i badaniach Komisya chętnym jednostkom służy wszelkiemi informacyami i pomocą. Na jej czele stoi prezes Akademii Umiejętności, prof. Kazimierz Morawski, wiceprezesami wybrano prof. Jana Fijałka, dra Józefa Bielińskiego (Warszawa) i prof. Antoniego Danysza (Poznań), do grona członków zaliczają się profesorowie Dickstein, Wierzbowski, Tokarz, Wrzosek, Mościcki, Kochanowski, Jan Grabowski — w Warszawie, prof. Ludwik Janowski w Wilnie, prof. Twardowski, Ptaśnik, Lempicki we Lwowie, pp. rektor Estreicher, Chrzanowski, Windakiewicz, Sinko, Giżycki, Janik, Lewicki, Birkenmajer i sekretarz Komisyi St. Kot w Krakowie. Komisya ponadto postanowiła zaprosić do współdziałania szersze grono korespondentów w różnych stronach Rzeczypospolitej. Siedzibę swą ma Komisya historyczno-pedagogiczna w lokalu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, tam też z wszelkiemi sprawami do niej zwracać się należy.

S. K.

Sprawa rosyjska w nowej fazie.

Sensacyjne wynurzenia Lloyd George i Curzona.

Wiedeń, 13 lutego (PAT). Biuro kor. podaje wedle »Tempsa« obszerny wyciąg z mowy Lloyda Georgea i Curzona w angielskiej Izbie gmin. Lloyd George, powitany żywymi oklaskami, oświadczył, że będzie mówił o upaństwowieniu kopalń dopiero podczas dyskusyi nad poprawkami w tej sprawie. Premier przeszedł następnie do **kwestyi irlandzkiej** i wystąpił przeciwko twierdzeniu Adamsona, jakoby był gotów przyznać Irlandyi **republikańską formę rządu.** Po omówieniu sytuacyi gospodarczej wskazał Lloyd George na to, że drożyzna nie pochodzi od zysków gospodarczych, niewątpliwie nadmiernych, lecz skutkiem **zdeprecyonowania pieniędzy.** Zapowiedział równocześnie, że najbliższy budżet wykaże nadwyżki dochodów.

Następnie przeszedł Lloyd George do **kwestyi rosyjskiej** i oświadczył, że **wszystkie wojska angielskie zostały z Rosyi wycofane, z wyjątkiem wojsk w Baku, skąd one mimo sprzeciwu Gruzyi i Aserbejdżanu zostaną odesłane do Konstantynopola, gdzie ich obecność jest potrzebna. Europa nie może się odnowić, jeżeli będzie pozbawiona środków pomocniczych, które jej może dać Rosya. Jest jasnem, że Rosyi nie można zwyciężyć siłą zbrojną, nawet gdyby państwa kresowe chciały uczestniczyć w tej sprawie. Ani Francya, ani Stany Zjednoczone, ani Anglia nie mogą ponosić kosztów tego, pozostaje tedy alternatywa zawarcia pokoju z Rosyą sowiecką.** Tu jednak musi dopiero obserwacya umożliwić osądzenie, czy Rosya zrzeknie się swego barbarzyńskiego postępowania, i czy rząd bolszewicki nawróci do zasady cywilizacyi.

Bolszewickie okrucieństwa oburzyły całą ludzkość. Rząd bolszewicki może mieć władzę, ale nie jest to z pewnością demokracya. **Rosya może się odnowić tylko pod formą rządu, która się odwróci od bolszewizmu. Za pomocą handlu będzie można Rosyę doprowadzić do rozumu.** Handel położy koniec okrucieństwu, jakoteż i republikom bolszewickim. Handel jest **najlepszym środkiem rozszerzania cywilizacyi.** Zresztą nie może Europa zrzec się środków pomocniczych Rosyi. Przed wojną dawała Rosya **czwartą część ogólnego zapotrzebowania światowego zboża, trzecią część zapotrzebowania światowego masła.** Ilość zboża, dostarczonego przez Rosyę, wynosiła 5 milionów ton. Te liczby mówią dosyć. **Podczas gdy we Francyi, Anglii i we Włoszech postępuje drożyzna, a w Europie środkowej panuje głód, są spichlerze rosyjskie przepełnione.** Jest jednak niemożliwem wydostać od Rosyi zboża, jak długo armie wkraczają w granicę rosyjską. Sytuacya w Europie jest poważna. Mowca przemawia **z pełną znajomością** stosunków i musi Izbie powiedzieć, że jest tylko jeden środek, aby przezwyciężyć zwycięzko wypadki, które jeszcze są oczekiwane, mianowicie: przezwyciężyć anarchię.

Ustęp mowy lorda Curzona **o konieczności rewizyi traktatu pokojowego** brzmi: Żaden z mężów, którzy wypracowali traktat, nie był zdania, by to dzieło było doskonałe. Dużo się w ciągu tego czasu zmieniło. **Jeżeli Niemcy okażą zamiar wiernego wykonania zobowiązań traktatu, wówczas koalicya nie powinna odmówić im swej pomocy, aby im umożliwić, by zajęli miejsce w gronie narodów cywilizowanych.** Niestety sprawiają nam **umowy,** któreśmy w pierwszym czasie wojny zawarli z Francyą, Włochami i innymi uczestnikami koalicyi, różne trudności. Ich skutek jest jeszcze nie do przewidzenia i musi być odczuty **jako presya.** Naturalnie owe umowy w czasie, kiedy zostały zawarte, były konieczne, należy jednak w przyszłości być podwójnie ostrożnym w zawieraniu tego rodzaju umów. Wkońcu oświadczył lord Curzon, że Anglia musi pozostać w ścisłem porozumieniu z koalicyą, w szczególności z Francyą.

O Niemcy i Rosyę.

Wiedeń, 13 lutego. (PAT). Donoszą z Londynu: W ciągu dyskusyi nad odpowiedzią na mowę tronową oświadczył poseł Robert Adamson: Jestem zdania, że kilka **postanowień traktatu pokojowego z Niemcami jest tak uciążliwych, iż mała jest nadzieja, by zostały wykonane.** Widzimy oznaki, iż naród niemiecki oczekuje od koalicyi zmiany niektórych postanowień traktatu i proponujemy miarodajnym ministrom i członkom rządu, by, zanim ustalone będą traktaty pokojowe z Austryą, Bułgaryą, Turcyą i Węgrami, **rozważyły sytuacyę i dokładnie ją zbadały,** aby mógł być zapewniony trwały pokój, zanim te traktaty będą definitywnie ratyfikowane.

Lloyd George oświadczył co do Rosyi, iż **nie udało się uzdrowić Rosyi gwałtem.** Rosya cierpi na brak lokomotyw, wagonów i samochodów ciężarowych, a cała Europa potrzebuje tego, co mogłaby dostać w drodze wymiany za te rzeczy od Rosyi. **Sytuacya w Europie jest poważna, także i w Anglii czuć niebezpieczeństwo.** — Mówię z obawą — zakończył Lloyd George — i w poczuciu mej odpowiedzialności musimy użyć wszelkiej broni prawnej, aby się ochronić przed tem niebezpieczeństwem, a jedynem niebezpieczeństwem, **które mamy zwalczać, jest anarchia.**

Prasa francuska zmienia zdanie.

Paryż, 13 lutego (Tel. wł.) **Prasa francuska zmienia w sposób wyraźny swój sąd o bolszewikach.** »Temps« podaje bez komentarza doniesienie »Chicago Tribune«, jakoby rada ambasadorów **postanowiła zaniechać wszelkiego poparcia Polski w walce z bolszewikami.** Według tego doniesienia miano się przekonać o **bezowocności dalszej walki z sowietami.**

»Temps« podaje dalej, że **trzej ajenci angielscy** wyjechali z Helsingforsu do Dorpatu, aby tam **konferować z delegatami rosyjskimi,** którzy pertraktowali właśnie z Estonią w imieniu rosyjskiego rządu sowietów.

Niezdecydowana polityka.

Wiedeń, 13 lutego (Tel. wł.) W tutejszych kołach koalicyjnych oświadczają, że z mowy Lloyda Georgea wynika, że Anglia chce najwidoczniej stworzyć w stosunku do Rosyi stan, któryby nie był ani **stanem wojennym, ani stanem pokojowym.** Podjęcie wymiany towarów z kooperatywami rosyjskiemi i zaniechanie dalszych kroków przeciw Rosyi nie miałoby przeto oznaczać **ani oficyalnego uznania rządów sowietów ani formalnego zawarcia pokoju.** Anglia liczy się jeszcze zawsze z tem, że rządy bolszewickie muszą same przez się skończyć i ustąpić miejsca systemowi bardziej umiarkowanemu.

Trocki mobilizuje siły przeciw Polsce.

Londyn, 13 lutego (Tel. wł.) Wedle »Daily Telegraph« korespondent warszawski »New York World« donosi, że Trocki wypracował **plan kampanii przeciw Polsce,** która pojdzie w dwu kierunkach: 1) w kierunku na Wilno, 2) przez Karpaty, Czechosłowacyę i Galicyę. Trocki mobilizuje 8 milionów ludzi, z których **2 miliony już sformował pod jen. Brusiłowem.** Członków rodziny jenerała trzyma rząd sowietów w charakterze zakładników.

Liman Dniestrowy w rękach bolszewików.

Lwów, 13 lutego (Tel. wł.) Wedle doniesień z Bukaresztu, armia czerwona opanowała liman Dniestrowy naprzeciw Akiermanu. Wzdłuż linii kolejowej, prowadzącej z Melitopola do Sebastopola, zbliża się armia czerwona do stacyi węzłowej Gankoj.

Ukraińcy kijowscy w zgodzie z sowietami.

Paryż, 13 lutego (Tel. wł.) Wychodząca tu »Rossija« donosi, że w kilka dni po zajęciu Kijowa przez bolszewików **utworzył się tam rząd sowiecki,** złożony wyłącznie z socyal-rewolucyonistów i komunistów. **Rząd ten proklamował zupełną samodzielność socyalnej republiki ukraińskiej.** Pozostawać ona będzie w związku z Rosyą sowiecką, ale tylko dla walki ze wspólnymi wrogami, tj. **dobrowolcami, Petlurowcami i Polakami.**

Rokowania Ukraińców z sowietami.

Lwów, 13 lutego (Tel. wł.) Według doniesień z Bukaresztu, w Kijowie i Charkowie toczą się dalsze rokowania **między przedstawicielami dyplomacyi sowieckiej i ukraińskiej.** Ukraińcy dążą do zgodnego pożycia obu narodów i żądają **autonomii Ukrainy, a tylko wojsko i skarb miałyby być wspólne.** Proponują także wojnę z Polską, chcąc uzyskać **Galicyę i Wołyń.** — Przedstawiciele sowietów zajmują **stanowisko sceptyczne wobec tego postulatu.**

Agitacya bolszewików na wschodzie.

Zurych, 13 lutego. (Tel. wł.). »Temps« ogłasza sprawozdanie o działalności bolszewików na wschodzie. Bolszewicy usilują wywołać **rewolucyę całej ludności muzułmańskiej.** W ostatnich rozruchach **w Egipcie** odgrywali główną rolę, oprócz agitatorów bolszewickich, także radykali włoscy, a w Maroku i Algierze anarchiści hiszpańscy. Bolszewicy popierają usilnie przywódcę rewolucyonistów tureckich, Kanel-paszę i przysyłają mu do pomocy niemieckich oficerów.

Propozycye „patryotów" rosyjskich.

Warszawa, 13 lutego (Tel. wł.) »Kuryer Polski« wskazuje, że za pośrednictwem dziennika »Journal des Debats«, tak zwani »patryoci« rosyjscy, czyli zwolennicy dawnej Rosyi, zrobili Polsce propozycyę zawarcia kompromisu, który polegałby na tem, że **Polska walczyłaby przeciw bolszewikom, a po ich obaleniu plebiscyt rozstrzygnąłby o przynależności państwowej terenów spornych.**

Co wart byłby ten kompromis, najlepiej charakteryzuje fakt, że »patryoci« rosyjscy uważają za terytoryum sporne **nawet ziemię chełmską.**

Prasa warszawska o propozycyi pokojowej.

Warszawa, 13 lutego. (Tel. wł.). »Gazeta Poranna« przemawia **przeciw zawarciu pokoju z bolszewikami,** twierdząc, że zgodzą się oni na wszelkie warunki, bo z góry są zdecydowani, iż żadnego z nich nie dotrzymają.

»Kuryer Polski« zwraca uwagę, iż **komisya sejmowa do spraw zagranicznych nie jest ciałem samodzielnem, które mogłoby powziąć decyzye obowiązujące,** albo brać udział w jakichkolwiek funkcyach Sejmu, jak na przykład prowadzenie rokowań pokojowych.

Pogłoski o nieobowiązujących rokowaniach.

Wiedeń, 13 lutego (Tel. wł.) »Abend« donosi z Warszawy, że w dobrze poinformowanych kołach politycznych obiega rzekomo pogłoska, jakoby w najbliższym czasie rozpocząć się miały **nieobowiązujące rokowania między Warszawą a Rosyą.** Polska postawi jako warunek wstępny, aby Rosya równocześnie wdrożyła rokowania pokojowe z wszystkiemi państwami kresowemi i z Rumunią.

Poglądy p. ministra Wasilewskiego.

Warszawa, 13 lutego. (Tel. wł.). W »Robotniku« były minister spraw zagranicznych w gabinecie Moraczewskiego, **W a s i l e w s k i,** wyjaśnia swoje zapatrywania na **położenie w Rosyi sowieckiej.** P. Wasilewski twierdzi, że stosunki gospodarcze w Rosyi są tego rodzaju, że skłaniają sowdepię do natychmiastowego zawarcia pokoju. W ostatnich czasach pogorszyły się one, zwłaszcza, o ile chodzi o środki komunikacyjne. Bolszewicy wprawdzie zwalczyli Kołczaka, Denikina i Judenicza, lecz to zwycięstwo jest tylko dowodem, że wojska tych jenerałów były gorsze, niż wojska bolszewickie, gdyż dziesięćkroć silniejsza armia bolszewicka bezskutecznie usiłowała zniszczyć nieliczne wojska estońskie, a niewielka armia łotewska pędzi przed sobą wojska bolszewickie na polach Letgelii. Ostatecznie p. Wasilewski dochodzi do wniosku, że rządowi sowieckiemu bardziej zależy na zawarciu pokoju, niż Polsce, że **niebezpieczeństwo militarne sowdepii dla Polski jest ogromnie przesadzone.**

Zwycięskie walki na wschodzie.

Warszawa, 13 lutego (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 12 lm.:

Front l i t e w s k o - b i a ł o r u s k i: Na północ od jeziora Osweja nasz oddział wywiadowczy wziął do niewoli 30 bolszewików i zdobył 1 karabin maszynowy. Celem uprzedzenia w meldowanej przez nasze wywiady **koncentracyi bolszewickiej** w rejonie Bobruta, oddziały grupy poleskiej dokonały śmiałego wypadu, **rozbijając pod Bobrutem dwa pułki bolszewickie. Oddziały te zajęły częściowo miasto i stacyę Bobrut,** niszcząc gruntownie urządzenia stacyjne i uwalniając około 200 aresztowanych powstańców. Ochłonąwszy ze swej paniki i uzyskawszy posiłki, przeszli bolszewicy z nadzwyczajnem zacięciem do kontrakcyi. Mimo przewagi nieprzyjacielskich sił, nasze oddziały **przebiły się i powróciły na swoje stanowisko.** Z naszej strony został ciężko ranny ppor. Studziński. Nie bacząc na trudne warunki, oddziały nasze zdołały przyprowadzić 64 jeńców, w tem 2 oficerów, 9 karabinów maszynowych i dużą zdobycz wojenną. Z powodu niemożności wywiezienia, zdemontowano na miejscu 2 armaty i 11 karabinów maszynowych.

W tej akcyi wybitnie odznaczył się jej kierownik kap. Stanek.

Na reszcie frontu utarczki patroli wywiadowczych.

Front p o d o l s k i: Spokój.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln.
K u l i ń s k i, pułk. sztabu jen.

Pogłoski o zamiarach Narodowej demokracyi.

Warszawa, 13 lutego (Tel. wł.) »Nowiny Codzienne« donoszą, że **między Paderewskim a narodową demokracyą przyszło do układu,** a mianowicie: Narodowa demokracya obiecała Paderewskiemu poparcie go przy wyborach na **prezydenta Rzeczypospolitej** pod warunkiem, iż złoży on następnie tę godność, ażeby **zrobić miejsce dla Dmowskiego.**

Jako wstęp do tej akcyi należy uważać uchwałę, którą ma powziąć komisya konstytucyjna, a która określa, że wybór prezydenta Rzplitej odbywać się będzie **nie w drodze głosowania powszechnego, lecz przez senat i Sejm.** Dalszym aktem tej akcyi byłyby **nowe wybory po rozwiązaniu Sejmu ustawodawczego,** w przewidywaniu którego narodowa demokracya **mobilizuje wielkie kapitały i swoich zwolenników,** przestraszonych ewentualnem zwycięstwem bolszewizmu. Wreszcie zamierza grupa prawicowa, popierając te zamysły, **wykonać jeneralny atak na Belweder,** korzystając z tego, że stanowisko naczelnika siły zbrojnej po przyjęciu konstytucyi ulegnie zmianie.

O ileby te środki zawiodły, grupa ta rozpocznie walkę **dla obalenia wpływu lewicy i jej demokratycznej polityki państwowej.** (Informacye te podajemy na odpowiedzialność »Nowin Codziennych«. Przyp. red.)

Wilson przeciw niezawisłości Litwy.

Wiedeń, 13 lutego. (PAT). »Der Neue Tag« donosi z Waszyngtonu: Prezydent Wilson kazał doręczyć departamentowi stanu dla spraw zagranicznych pismo, w którem powiada, że **nie może uznać niezawisłości Litwy.**

Delegaci ukraińscy w komisyi sejmowej.

Lwów, 13 lutego (Tel. wł.). Komisya sejmowa odbyła przedwczoraj długą konferencyę z delegacyą ruskiego komitetu obywatelskiego w salonach D. O. G. — Ze strony ruskiej przybyli pp.: dr Fedak, Lew Hankiewicz, Perfeckyj, Małeckyj, Pańczyszyn i Buniak. Delegacya przedłożyła odpowiednio umotywowane żądania, w których domaga się **wypuszczenia na wolność wszystkich bez wyjątku internowanych, kobiet, inwalidów, chorych i rekonwalescentów, więźniów politycznych z Wiśnicza, oraz ułagodnień dla jeńców.**

Komisya przyrzekła zaopiniować **przychylnie** powyższe postulaty w Warszawie.

Zawieszenie rad ukraińskich na Bukowinie.

Lwów, 13 lutego. (Tel. wł.). Donoszą tu z Czerniowiec, że z powodu wrogiego do rządu rumuńskiego stanowiska rad narodowych ukraińskich na Bukowinie, a szczególnie wskutek agitacyi prasowej za granicą, **rząd rumuński zniósł ukraińskie rady narodowe na Bukowinie.** Do postanowienia tego przyczyniło się, że Ukraińcy bukowińscy **nawiązali kontakt z Czechami i Węgrami, zwrócony przeciw Rumunii,** a nadto wysyłali młodzież ukraińską do związków wojskowych za granicą.

Wilson przeciw wydaniu Niemców.

Wiedeń, 13 lutego. (PAT). Donoszą z Paryża: Wedle doniesienia iskrowego z Waszyngtonu, ma Wilson zamiar odpowiedzieć na telegram niemieckiego następcy tronu. W Białym domu sądzą, że Wilson skorzysta ze sposobności, ażeby oświadczyć publicznie, że **był zawsze przeciwnym żądaniu koalicyi co do wydania winnych.** I teraz jest on gotów oświadczyć, że się sprzeciwia energicznie wszelkiemu postępowaniu, zmierzającemu do tego, by wszystkich obwinionych, jeńców cywilnych i wojskowych wydać, celem ich zasądzenia.

Internowanie Wilhelma.

Zurych, 13 lutego (Tel. wł.) Z Londynu donoszą, że konferencya zastępców koalicyi, która zebrała się wczoraj w Londynie, zastanowi się nad wnioskiem Holandyi co do **internowania Wilhelma na zamku w Doorn.** W kołach poinformowanych sądzą, że wniosek ten ewentualnie **zostanie przyjęty.**

Organizacya kolei polskich na Pomorzu.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Gdańsk, 2 lutego.

Prawie równocześnie z akcyą wojsk naszych na obszarach Torunia i Bydgoszczy i tej części Wielkopolski, która jeszcze do niedawna zajętą była przez Niemcy, oraz na obszarach Pomorza i Prus królewskich, przejmują dwie komisye, wydelegowane przez rząd polski, linie kolejowe, przyznane Polsce w myśl postanowień traktatu pokojowego, a przebiegające przez wspomniane wyżej terytorya. W skład pierwszej z tych komisyj, przejmującej od Niemców dla Polski linie kolejowe, wchodzące dotychczas w skład dyrekcyi kolejowej w Bydgoszczy, wchodzą radcy kolejowi: dr Wilczek, inżynier dr Czerski, oraz urzędnicy kolejowi: Faliszewski, Timon i Szyper z Poznania. Druga z tych komisyj, złożona ze starszego radcy kolejowego, Wacława Przybylskiego, budowniczego rządowego, Stefańskiego, obu członków pomorskiej dyrekcyi kolejowej w Gdańsku, oraz inżynierów: Christmanna i Wieczorka i kontrolora kasowego Borowicza z Poznania, przejmuje dla Polski linie kolejowe, wchodzące dotychczas w skład dyrekcyi kolejowej w Królewcu (w Prusach książęcych).

Połowa linij kolejowych, odebranych obecnie w Wielkopolsce, oraz wszystkie linie kolejowe, znajdujące się na Pomorzu (w Prusach królewskich) i kilka drobnych linij kolejowych, znajdujących się na tej części Prus książęcych, która przyznaną została Polsce bez plebiscytu, należeć będą do pomorskiej dyrekcyi kolejowej w Gdańsku, zaś druga połowa linij kolejowych, przejętych obecnie w Wielkopolsce, przyłączoną będzie do poznańskiej dyrekcyi kolejowej. Personal dawnej dyrekcyi kolejowej w Bydgoszczy, względnie siedziba dawnej pruskiej dyrekcyi kolejowej w Bydgoszczy, przeniesiona została przez Niemców do Charlottenburga pod Berlinem. Dla linij kolejowych, położonych w tych dawnych prowincyach pruskich, które przypadły Polsce bez plebiscytu, to jest w Wielkopolsce i na Pomorzu (Prusach królewskich) utworzone są dwie dyrekcye kolejowe polskie w Poznaniu i pomorska w Gdańsku. Prezydentem dyrekcyi kolejowej w Poznaniu jest Wielkopolanin, inżynier Dobrzycki, zaś członkami tej dyrekcyi są między innymi Krakowianie: st. radca Saller, radca dr Spitzer Klodnicki, oraz Lwowianie st. radcy: dr Mossor, dr Schaeffer i komisarz Kuc. Prezydentem pomorskiej dyrekcyi kolejowej w Gdańsku jest inżynier Czarnowski, pochodzący z Kaszub, zaś członkiem tej dyrekcyi Krakowianin, starszy radca kolei, Wacław Przybylski.

Podczas przejmowania objętych obecnie przez Polskę linij kolejowych w Wielkopolsce i na Pomorzu (Prusach królewskich) witały na wszystkich, odświętnie udekorowanych stacyach kolejowych, nagromadzone tłumy miejscowej ludności delegatów rządu polskiego z niebywałym entuzyazmem. *i*

KRONIKA.

Kraków, 13 lutego.

KIEDY BĘDĄ SZKOŁY MIEJSKIE OTWARTE? Wobec licznych zapytań ze strony rodziców, Rada szkolna okręgowa miejska zawiadamia, że szkoły miejskie, zamknięte obecnie z powodu braku opału, zostaną otwarte, gdy tylko magistrat zacznie dostarczać potrzebnej ilości węgla.

OTWARCIE MIEJSKIEJ FABRYKI MYDŁA. Miejska fabryka mydła przy rzeźni została już otwarta i od dwóch dni znajduje się w ruchu. Wczoraj zwiedzili ją: wiceprez. Sare wraz z delegatem komisyi administracyjnej r. Łuczka i naczelnikiem administracyi akcyzy drem Zawadzkim. Stwierdzono, że fabryka pracuje w pełni, aby podołać licznym zamówieniom na mydło i zaopatrzyć w pierwszym rzędzie związki konsumów krakowskich. Na razie produkcya jej obliczona jest na 300 do 400 tysięcy kilogramów mydła rocznie, co uzupełni silnie odczuwany brak tego artykułu w mieście i zapewne wpłynie na obniżenie cen.

ŚMIERĆ ZASŁUŻONEGO ALBERTYNA NA POSTERUNKU. Jak wiadomo, miejskie schronisko dla bezdomnych im. Brata Alberta, opiekuje się ostatnimi nędzarzami obojej płci, dając im chwilowy przytułek, ciepłą strawę, pracę lub zachętę do niej, a także i pomoc w razie choroby. W schronisku szukają opieki nietylko ubodzy, ale także niekiedy osobniki schorzałe i półnagie, którym trzeba przywracać postać ludzką przez oczyszczenie, odzianie i nakarmienie. Temi samarytańskiemi posługami zajmował się w schronisku od szeregu lat Brat Władysław, ze zgromadzenia Braci Albertynów, zwany powszechnie „Bratem od ubogich", albo „dobrym Bratem". Miał on dla wszystkich nędzarzy, których własnoręcznie odczyszczał, strzygł i mył, zawsze pogodny uśmiech na twarzy i darzył ich niezwykłą dobrocią i prawdziwem chrześcijańskiem współczuciem. Wielu z tych nędzarzy ratował dla społeczeństwa, zachęcając do uczciwej pracy, lub też starając się dla nich o trwały zarobek.

Obecnie nieoceniony ten pracownik padł ofiarą miłości bliźniego. Sp. Brat Władysław, oczyszczając przed 10 dniami nędzarza, nabawił się tyfusu plamistego i zakończył swój cichy i zasłużony żywot w dniu wczorajszym, 11 bm., w miejskim szpitalu epidemicznym na Prądniku Białym.

Sp. Brat Władysław wstąpił do Zgromadzenia Braci Albertynów przed 24 laty, pochodził z Litwy, umierając miał lat 57. Pogrzeb zmarłego odbędzie się dzisiaj, 13 lutego z domu przedpogrzebowego na cmentarzu rakowickim, po odprawieniem nabożeństwie w kościele Bożego Ciała o godz. 9 przed południem.

BAL ŻOŁNIERSKI. Staraniem D. O. J. i Dow. miasta wraz z Komitetem gwiazdkowym odbył się dnia 11 bm. w sali Strzeleckiej pierwszy bal żołnierski. Przybyły nań delegacye ze wszystkich oddziałów wojskowych. Bal zaczęto polonezem, który w pierwszą parę prowadzili p. jen. Symonowa ze starszym wachmistrzem Wł. Fielkiem, dalej szli jen. Symon, Stiller i Truszkowski z paniami wojskowemi. Zabawa była nadzwyczaj ożywiona. Bufetem, niezwykle tanim zajęły się panie: jen. Zielińska z córką, Wielopolska, Orłowska, jen. Fuglewiczowa, Jordanowa, Buszczyńska i i., oraz panowie komitetowi z pułk. Raczyńskim i por. Ostrowskim na czele.

BAL MASKOWY ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W związku z zbliżającym się terminem tej ostatniej wielkiej zabawy karnawału (niedziela, 15 bm.), podać można już dzisiaj nieco szczegółów programu: W charakterze gospodyń i gospodarzy wystąpią wyłącznie artystki i artyści teatru im. Słowackiego. W niespodziankach, których całą seryę przygotował komitet, weźmie między innemi udział bawiąca obecnie w Krakowie primadonna p. Miłowska, dalej p. Krajewska, pp. Keszutscy, p. Merlińska i w. in. Solowe popisy taneczne odbywać się będą na środku sali, podczas kotyliona. Kiosk szampański, urządzony na sposób wschodni, oddano pod opiekę pań Bednarzewskiej, Białkowskiej, Górskiej i Zielińskiej. Pozostałe bilety nabywać można wyłącznie w kasie teatralnej (westybul na prawo) u dyżurnego artysty codziennie od 11—1 godz. przedpoł. i 7 i pół do 9 wieczór.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Nina" Kampla po raz 20 z pp. Zielińską, Brackim, Sosnowskim. Jutro wchodzi na afisz jedna z celniejszych komedyi Perzyńskiego pt. „Szczęście Frania", nie grana u nas od lat kilku. Sztuka ta otrzymała obsadę w osobach pp. Czarneckiej, Modzelewskiej, Rotter, Zielińskiej, Białkowskiego i Ziembińskiego. Reżyseruje p. Jednowski. W niedzielę popołudniu wraca na afisz tak sukcesowa w tym sezonie „Polityka". „Szczęście Frania" grane będzie w niedzielę wieczór, poniedziałek 16 bm., czwartek 19 bm. i sobotę 21 bm. Występy p. St. Wysockiej rozpoczną się na nowo w przyszłym tygodniu „Rosmersholmem".

Z TEATRU „BAGATELA". „Twarz i maska" Chiarellego pojawi się na scenie „Bagateli" dzisiaj wieczorem, a następnie jutro. Sobotnie popołudnie wypełnią „Trutnie", baśń sceniczna dla dzieci.

Premierą najbliższą będzie głośna komedya Arnina Friedmanna i Kottowa pt. „Wuj Bernard". Sztuka ta od dwu lat nie schodzi z repertuaru scen wiedeńskich.

Z TEATRU „NOWOŚCI". „Targ na dziewczęta", nader interesująca melodyjna operetka o barwnej muzyce amerykańskiej V. Jacobiego, w zupełnie nowej szacie dekoracyjnej i kostyumowej, grana z niesłabnącem powodzeniem na wszystkich scenach stołecznych, będzie najbliższą premierą teatru „Nowości". Powodzenie tej operetce zapewnią także tańce solowe, układu Z. Nellego, który wraz z swą partnerką zyskał ogólną sympatyę i uznanie. Dziś w sobotę wystąpi znakomita diva operetkowa Helena Miłowska w „Cnotliwej Zuzannie", a w niedzielę wieczór w „Polskiej krwi".

WYKŁADY O MUZYCE. W Kollegium wykładów naukowych wygłosi dr Józef Reiss w sobotę, 14 bm., wykład o najwybitniejszym naszym kompozytorze doby po-Chopinowskiej, tj. Juliuszu Zarębskim, uczniu Liszta. Przy fortepianie p. Beata Mario, Olga Łapicka i prof. Lipski. W programie Polonez i Berceuse Zarębskiego, nadto kompozycye Liszta.

W niedzielę, 15 bm. odbędzie się w sali Tow. lekarskiego wykład dra Reissa o 3 symfonii Beethovena „Eroica". Przy fortepianie pp. Adamowicz-Meyerowa i Beata Mario.

ROCZNICA ŚMIERCI MIECZYSŁAWA KARŁOWICZA. (Obchód w Tatrach). Dnia 8 lutego, w rocznicę śmierci przedwcześnie zgasłego wielkiego muzyka, odbył się, urządzony staraniem sekcyi narciarskiej Towarzystwa Tatrzańskiego, pochód do „Kamienia Karłowicza" pod Kościelcem. Kilkudziesięciu narciarzy uczciło pamięć piewcy Tatr, złożeniem wieńca z kosodrzewiny i wysłuchało podniosłego przemówienia por. dr Mieczysława Świerza.

POPRAWĘ BYTU PRACOWNIKÓW ZAGŁĘBIA KRAKOWSKIEGO ma rozstrzygnąć konferencya, zwołana przez radę naczelną urzędników prywatnych w Krakowie do Krzeszowa na dzień 15 bm., w której weźmie udział również delegat ministerstwa pracy z Warszawy. Przypuszczać należy, że przedsiębiorstwa przyjmą życzliwie postulaty pracowników.

TYTOŃ DLA KOLEJARZY. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie komunikuje: Na polecenie jeneralnej dyrekcyi monopolu tytoniowego w Warszawie przywraca się dla funkcyonaryuszy kolejowych dawny sposób aprowizacyi tytoniowej. W bieżącym miesiącu materyał tytoniowy na wszelkie asygnaty dla krakowskich funkcyonaryuszy kolejowych wydawać będzie wyjątkowo składownia p. W. Bujańskiego (ul. Bracka 6), począwszy od 16 lutego br. W miesiącu marcu asygnaty na pobór tytoniu dla funkcyonaryuszy kolejowych realizowane będą w trafikach, na asygnatach wyszczególnionych.

LICHWA SZEWSKA. Rozporządzenie o obowiązkowem wystawianiu cen w obu walutach: koronowej i markowej, dziwny odniosło skutek w magazynach i sklepach szewskich. Oto od poniedziałku większość tych sklepów w śródmieściu zastosowała się do tego rozporządzenia w ten sposób, że poprostu wszystkie gatunki obuwia dostały takie same ceny w markach, jak dawniej miały w koronach, a ceny w koronach wyższe o 30 procent. Należy oczekiwać szybkiego wkroczenia urzędu walki z lichwą w tę sprawę i zbadania jej.

Z TOW. NUMIZMATYCZNEGO I MUZEUM ETNOGR. W piątek, 13 bm. o godz. 6 w sali Seminaryum archeologicznego Uniw. Jag., św. Anny, wygłosi referat p. dr Leon Kozłowski.

W CZYTELNI KAT. ZWIĄZKU POLEK (Szczepańska 5) odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 3 popoł. pogadanka p. Władysławy Habichtowny pt. „Z chwili obecnej".

WYWÓZ SKÓRY. Policya skonfiskowała niejakiemu Mojżeszowi Lubowskiemu 14 dużych pak surowej skóry, którą Lubowski usiłował wywieźć z Krakowa. Tłómaczył się, że skórę otrzymał w komis od niejakiego Eisenberga z Szydłowca ziemi radomskiej.

WYWÓZ CUKRU. Wczoraj funkcyonaryusze państwowego urzędu walki z lichwą przeprowadzili rewizyę pasażerów w samochodzie osobowym, kursującym pomiędzy Krakowem a Miechowem i skonfiskowali 400 kg. cukru, który usiłowano wywieźć.

PRZYGODY ŚLEDZI Z „PUZAPPU". We środę nadszedł do Krakowa pierwszy z zapowiedzianych transportów śledzi, zakupionych przez „Puzapp", w ilości 200 wagonów, wczoraj drugi transport — 190 wagonów. Nadeszłe transporty zaczęto wyładowywać. Ponieważ śledzie nadeszły w otwartych wagonach węglowych, więc złodzieje kolejowi z Dąbia rzucili się na nie i zaczęli rabować. Straż kolejowa strzelała do rabusiów i jednego z nich ciężko raniła, pomimo to na drugi dzień powtórzyło się tosamo. Wczoraj rano na Kleparskim rynku już przychwycono pokątnych handlarzy, sprzedających te śledzie w pasku. Skonfiskowano jednemu z nich, niejakiemu Mikołajowi Krupie, 100 śledzi. Inni handlarze z takim samym śledziowym towarem zbiegli.

KRADZIEŻE WOJSKOWE. Aresztowano wczoraj dwóch 16-letnich wyrostków, Józ. Tyralę i Józ. Śnięgera, pracujących w wojskowym warsztacie reparacyjnym w koszarach Sobieskiego, którzy od dłuższego czasu systematycznie kradli okrawki sukna. Wyrzucali je oni mianowicie przez otwór w murze, a tam po drugiej stronie, na ul. Szlak, stali już o umówionej porze ich wspólnicy, którzy okrawki zabierali. Nieletni złodzieje wyrządzili w ten sposób znaczną szkodę.

RABUNEK KARNAWAŁOWY. P. Wawrzyniec Zięba miał wczoraj niemiłą przygodę karnawałową. W towarzystwie trzech nieznanych mu mężczyzn i jednej kobiety zabawiał się w jakimś szynku na Kazimierzu. Gdy po libacyi wyszli stamtąd, kompania odprowadziła fundatora do domu na Podgórze, po drodze, koło ulicy Długosza, napadli zacni kompani na Ziębę, przewrócili go i zrabowali mu 6.500 K.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Aresztowano wczoraj 14-letnią Ryfkę Stielman z Olkusza, która Zygmuntowi Anisfeldowi skradła 7.000 K.

Z kraju.

PODZIĘKOWANIE PADEREWSKIEGO. Z Warszawy otrzymujemy pismo następujące:

W dniu 1 stycznia br. stolica Ojczyzny mojej a wraz z nią liczne organizacye, zrzeszenia i instytucye całego kraju, wszystkich dzielnic, nie wyłączając ukochanego wychodźtwa naszego z Ameryki, zgotowały mi dzień szczęścia, jakiego nie zapomnę dopóki dni moich, szczęścia nieoczekiwanego, bo uczczenia mię za to, co czynić było moją powinnością tylko. Nie sposób mi jest dziękować z osobna każdemu zrzeszeniu czy organizacyi, dziękować osobom wszystkim, które w dniu tym zechciały obdarzyć mię swą łaską, czy przez nadesłanie mi najzaszczytniejszych uchwał, listów i telegramów; niech mi wolno będzie prosić Cię, Wielce Szanowny Panie Redaktorze, bym za pośrednictwem pisma Twego mógł prześwietnej Radzie m. Warszawy, mieszkańcom stolicy, instytucyom i tym wszystkim braciom moim z całej Polski, którzy o mnie pamiętali, wyrazić jak najgorętszą, jak najgłębszą wdzięczność za ich tak krzepiące dla mnie uznanie, za ich szczodrobliwość serca, którą mnie, jak bogactwem bezcennem obdarzyć raczyli.

Racz przyjąć, Wielce Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy szczerego szacunku.

I. J. Paderewski.

POSEŁ POLSKI W HOLANDYI. (Warszaw PAT). Jak donoszą z Hagi, poseł polski w Hadze p. Rozwadowski został przyjęty na osobnej audyencyi przez królowę holenderską. Pierwszego reprezentanta Polski przedstawił królowej minister spraw zagranicznych Jonckheer Karnebeek. W czasie rozmowy wyraziła królowa uczucia swej sympatyi dla Polski i życzenia pomyślności dla niej i dla Naczelnika państwa, poczem wypytywała się z zainteresowaniem o stosunkach i stanowisku Polski w odbudowie przemysłu itp. Zapewniwszy królowę o jak najprzyjaźniejszych uczuciach Polski wobec Holandyi, wspomniał p. Rozwadowski o stosunkach intelektualnych i handlowych, łączących tak ściśle Polskę w 16 i 17 wieku, o Łaskim, Arciszewskim i innych mężach, którzy odznaczyli się w dziejach obu krajów. Wkońcu przedstawił obecną sy-

tucyę Polski, wskazując na naszą armię, broniącą cywilizacyi. Pos. Rozwadowski był również przyjęty na audyencyi u księcia małżonka, który w ciągu rozmowy okazał żywe zainteresowanie sprawami Polski.

NOWY ZAST. KOMISARZA DLA ZIEM WSCHODNICH. Z Warszawy telefonują nam: Ustąpił ze swego stanowiska zastępcy komisarza jeneralnego dla ziem wschodnich Stanisław Kozakowski. Na jego miejsce mianowano M. Porowskiego.

W SPRAWIE PRZESYŁEK NA KRESY WSCHODNIE. Z Warszawy telefonują nam: Ogłoszono obwieszczenie, że w listach wartościowych na kresy wschodnie można posyłać tylko ruble carskie, ruble okupacyjne niemieckie, ruble Kiereńskiego i ukraińskie karbowańce. Przesyłanie innych walut jest zabronione.

PRZEDŁUŻENIE CZASU PRACY. Z Warszawy donoszą: Pracę biurową w ministeryum zdrowia publicznego przedłużono od dnia 1 bm. Obecnie praca trwa do godz. 4 popoł. Nadto zniesiono t. zw. „angielskie soboty", i praca w te dni będzie trwała, jak w inne dni powszednie, do godz. 4 popoł.

KARABINY I AMUNICYA. (Warszawa, 12 lutego. PAT.) Policya i żandarmerya znalazła w mieszkaniu niejakiego Nowickiego przy ulicy Zimnej 23, karabiny i kilka skrzyń z amunicya.

NA KONKURS DRAMATYCZNY, rozpisany przez dyrekcyę teatrów miejskich w Warszawie, nadesłano 86 prac. Sąd konkursowy składają: pp. Ignacy Baliński, Mieczysław Frenkiel, Bolesław Gorczyński, Adam Grzymała Siedlecki, Józef Kotarbiński, Jan Lorentowicz, Stanisław Miłaszewski, Or-Ot (Artur Oppman), Stanisław Pieńkowski, Edward Porębowicz, Władysław Rabski, Józef Śliwicki, Ludwik Solski, Stanisław Wyrzykowski, Adam Zagórski.

POCIĄGI DLA KUPCÓW DO GDAŃSKA. Z Warszawy telefonują nam: Specyalne pociągi dla kupców udających się na jarmark w Gdańsku, odchodzą z Warszawy dnia 15, 16, 17 i 18 lutego.

SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA MINISTERSTWA. Z Warszawy telefonują nam: Odebrał sobie życie urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych Jerzy D r o s s i o. Powód samobójstwa nieznany.

SAMOBÓJSTWO ARTYSTKI DRAMATYCZNEJ. Z Warszawy donoszą 11 bm.: Wczoraj wystrzałem z rewolweru w serce pozbawiła się życia młoda i utalentowana artystka Jadwiga z Tomaszewskich Modrzejewska. Sp. Jadwiga Tomaszewska rozpoczęła karyerę sceniczną w teatrze Nowoczesnym za dyrekcyi Czystogórskiego, zwracając powszechną uwagę zewnętrznemi warunkami i talentem naiwno-lirycznym. Kiedy na Pradze powstał teatr, młoda artystka przez dłuższy czas była prawdziwą jego ozdobą i jedną z najdzielniejszych sił. Poślubiwszy syna znanego dziennikarza, współpracownika „Kuryera Porannego" T. Modrzejewskiego, usunęła się ze sceny i już na nią nie powróciła. Przyczyny tragicznego kroku bliżej niewyjaśnione. W przeciągu krótkiego czasu jest to już trzecia artystka, która popełnia samobójstwo.

HOJNY DAR Z AUSTRALII. (Warszawa, 12 lutego. PAT.). P. Paderewski złożył marszałkowi Sejmu 6 milionów 670.000 marek, przesłanych przez Komitet Pomocy dla ofiar wojny w Polsce, istniejący w Sydney, w Australii.

JEN. HENRYS W TARNOPOLU. Jak nam telef. ze Lwowa, jen. Henrys wyjechał stąd wczoraj w nocy do Tarnopola, gdzie zabawi przez kilka dni, poczem powróci na jakiś czas do Lwowa.

LWÓW BEZ CHLEBA. Jak nam telefonują, wczoraj wybuchł we Lwowie strajk piekarzy. Dlatego, mimo nadejścia transportu mąki, miasto jest bez chleba.

KATASTROFA NA DWORCU KOLEJOWYM. Tel. nam ze Lwowa, że w piątek 6 bm. około godz. 10 wieczór zdarzył się na dworcu kolejowym w Przemyślu straszny wypadek. Gdy tłumy cisnęły się do wagonów, 3 osoby dostały się pod koła. Na miejscu ponieśli śmierć: szereg. Jan Zima z Krakowa, któremu odcięło głowę oraz Jan Krawczyk, przecięty w pół. Nowozaciężny Antoni Pająk ocalił życie, ale został ciężko uszkodzony.

NA SEMINARYUM RABINACKIE. B. prezes Izby przem. we Lwowie Horowitz, ofiarował kilka milionów koron na założenie polskiego seminaryum rabinackiego we Lwowie.

POŻAR SZYBU „ELŻBIETA". Jak nam telef. ze Lwowa, w niedzielę, 8 bm. około godz. 12 w południe, jeden z największych szybów borysławskich „Elżbieta", własność Tow. akc. dla przemysłu oleju skalnego, stanął w płomieniach. Szyb spłonął doszczętnie. Udało się jedynie niedopuścić do rozszerzenia się pożaru i uchronić Borysław od strasznej katastrofy. „Elżbieta" dawała dziennie 6 wagonów ropy. Strata przekracza humę 3 milionów koron. Dotąd nie zdołano ustalić przyczyny pożaru.

TRUDNOŚCI APROWIZACYJNE W CZĘSTOCHOWIE. Tel. z Częstochowy: Wczoraj wyjechała do Warszawy delegacya magistratu Częstochowy, celem wystarania się w ministerstwie aprowizacyi o pomoc aprowizacyjną dla swego miasta, gdyż sytuacya jest krytyczna i powoduje rozgoryczenie ludności.

DR ĆWIKLIŃSKI PROFESOREM W WILNIE. „Dz. Poznański" donosi, że dr Ludwik Ćwikliński, były minister oświaty w Austryi, profesor uniwersytetu lwowskiego, zamieszkały obecnie w Poznaniu, powołany został przez ministra oświaty na stanowisko profesora uniwersytetu w Wilnie.

GMINA MICHAJŁOWSKA POWIATU ŚWIĘCIAŃSKIEGO wystosowała prośbę do Naczelnika państwa, aby pozwolono jej zmienić narzuconą przez Moskali nazwę i nazwać się gminą Piłsudskiego. Gmina ta jest miejscem pobytu Piłsudskiego w jego pierwszych latach dzieciństwa.

JĘZYK POLSKI W KARWINIE. W Karwinie rozlepiono następujące ogłoszenie francuskie, przetłomaczone widocznie przez jakiegoś Czecha na język „polski":

„Ogłoszenie! Według rozkazu komisyi aliancklej w Cieszynie jest polskim obywatelom zakazana manifestacya przeciw Czechom. Francuski oddział w Karwinie ma obowiązek by respektować i strzec czeskom wyrchność i swobodę, tak jak francuskie truppy w Cieszynie za obowiązek mają polską wyrchnośc i swobodę strzec i respektować. Dlatego nie wolno na czeskim terytoryum żadne polskie odznaki, jak orły polskie i fany wywieszować. — Karwina, dnia 6 lutego 1920. Komendant francuskiego oddziału w Karwinie: Dawal, mp.".

Nie potrzebujemy dodawać, — pisze „Robotnik Śląski" — jak wysoce krzywdzącem dla nas Polaków jest rozpoczynanie akcyi plebiscytowej od tego rodzaju rozporządzeń, wydawanych przez „międzynarodową" komisyę plebiscytową. Cała opinia polska reaguje na nią bardzo żywo — omawia ją zaś cała prasa polska.

POWITANIE WOJSK KOALICYJNYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Wojska francuskie, które w imieniu koalicyi wkroczyły na obszary plebiscytowe Górnego Śląska, witane były entuzyastycznie przez ludność polską. Dzienniki polskie powitały wojska koalicyjne w artykułach wstępnych. I tak katowicka „Gazeta Ludowa" pisze między innemi:

„Nareszcie wybiła dla nas owa, tak bardzo upragniona godzina wyzwolenia z pod ucisku władz niemieckich i militaryzmu pruskiego. Niezrównana radość rozpiera nasze serca. Wybiła dla nas godzina politycznej wolności. Wojska koalicyjnego tętent i miarowe kroki rozlegają się po ziemi górnośląskiej, ziemi naszej, ziemi Piastowej. Witamy Was, z uczuciem najwyższej radości, żołnierze zwycięskiej koalicyi, którzy czuwać będziecie, żeby chytry Niemiec nie szkodził nam w pracy o przyłączenie Górnego Śląska do naszej Ojczyzny — Polski, do której tak bardzo tęsknimy. Odwiecznie polska dzielnica Piastowa wita Was jako tych, którzy pilnować będziecie, by stała się nam sprawiedliwość. Witamy Was, jako tych, którzy zdejmujecie z rąk naszych kajdany, a z szyi obrożę ciężkiej niewoli pruskiej. Niech żyje wojsko koalicyi"!

W tym samym duchu pisze gliwicki „Sztandar Polski".

BANKIET NA CZEŚĆ KOMISYI PLEBISCYTOWEJ (Cieszyn, 12 lutego. PAT.). Przedstawiciel rządu polskiego p. Zamorski wydał we środę bankiet na cześć międzynarodowej komisyi plebiscytowej, na który zaprosił przedstawicieli wszystkich władz na Śląsku, wszystkich oficerów cieszyńskiej załogi i delegata czeskiego przy komisyi plebiscytowej. Podczas bankietu p. Zamorski wygłosił przemówienie, w którem złożył hołd naprzód Ameryce, nierepreznetowanej w komisyi, potem kolejno scharakteryzował wielkie zasługi, jakie każde z wielkich mocarstw, Anglia, Francya, Włochy i Japonia oddały Polsce. Na mowę tę odpowiedział prezes delegacyi włoskiej Borsorelli, podkreślając, że komisya złożyła na niego zaszczytny obowiązek podziękowania za gościnność. W dalszem swem przemówieniu, pełnem wzruszających wspomnień, wyraził Borsorelli swą sympatyę dla narodu polskiego i wiarę w jego świetną przyszłość. Drugą mowę wygłosił przewodniczący byłej komisyi aliancklej pułkownik Tassi, żegnając przedstawicieli rządu polskiego i czeskiego. Na mowę tę odpowiedział delegat ministerstwa spraw zagranicznych dr Guenter. Po skończonym bankiecie odbył się raut, na który przybyło wiele pań Cieszyna i Karwiny, zaproszonych przez p. Zamorskiego.

Ze świata.

ŚWIĘTO DYNASTYI JAPOŃSKIEJ. Donoszą z Mor. Ostrawy: Onegdaj delegacya japońska przy międzykoalicyjnej komisyi wydała śniadanie ku uczczeniu rocznicy wprowadzenia na tron dynastyi japońskiej. Przywódca japońskiej delegacyi prof. dr Yamada wzniósł toast na cześć polskich i czeskich członków komisyi. W imieniu obecnych podziękował za toast prezydent komisyi de Manneville i wskazał w swej przemowie, że koalicya prowadziła walkę w imię wielkich ideałów ludzkości.

KRWAWE DEMONSTRACYE GŁODOWE W LEOBEN. Z Gracu telegrafują: Według nadeszłych tu wiadomości, przyszło wczoraj popołudniu w Leoben do groźnych wykroczeń. Znaczna liczba górników z Donawitz wyruszyła przed gmach urzędu aprowizacyjnego i zażądała tam wydania nadprogramowej racyi mąki. Demonstranci zajęli wobec zarekwirowanej żandarmeryi groźne stanowisko. Żandarmerya, była zmuszoną uczynić użytek z broni palnej, przyczem 2 osoby zabito, a wiele osób ciężko raniono. Z pośród żandarmeryi trzech ludzi odniosło rany.

POŻAR MOSTU NA DUNAJU. Z Wiednia donosi radio krakowskie pod datą 12 bm.: Dziś wieczór zapalił się most na Dunaju kolei północno-zachodniej. Część mostu uległa zniszczeniu. Komunikacya doznała przerwy.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 13 bm.: „Nina" L. Kampfa.
Sobota, 14 bm.: „Szczęście Frania" komedya w 3 aktach Perzyńskiego.
Niedziela, 15 bm. popoł.: „Polityka" Perzyńskiego, wieczorem „Szczęście Frania" Perzyńskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Piątek, 13 bm.: „Ewa".
Sobota, 14 bm.: „Ewa".
Niedziela, 15 bm. popoł.: „Księżniczka Trebizondy", wieczorem „W gciętniku".

REPERTUAR „BAGATELI".

Piątek, 13 bm.: „Twarz i maska".
Sobota, 14 bm. popoł.: Przedstawienie dla dzieci; wieczorem „Twarz i maska".
Niedziela, 15 bm. popoł.: „Roztwor prof. Pytla", wieczorem „Twarz i maska".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Piątek, 13 bm.: „Rozwódka".
Sobota, 14 bm.: „Cnotliwa Zuzanna".
Niedziela, 15 bm. popoł.: „Rozwódka", wieczorem „Polska krew".

ZMARLI.

Dr Franciszek P a w l i c k i, kierownik szpitala Wielkopolan w Łucku, zmarł na posterunku, zaraziwszy się tyfusem plamistym.

Dr Maryan Z a p a s i e w i c z, lekarz badacz w zakresie epidemiologii, padł ofiarą swojego zawodu w szpitalu na froncie. Był lekarzem bardzo cenionym na Woli pod Warszawą.

Uroczystość w Pucku.

Gdańsk, 13 lutego (PAT). Przedwczoraj t. j. 11 bm. o godz. 9 min. 30 rano zajechał na dworzec tutejszy pociąg specyalny, wiozący jen. Hallera, wraz z jego najbliższem otoczeniem do Pucka. Tym samym pociągiem przybyli w drodze do Pucka posłowie sejmowi w liczbie 20 oraz delegaci miasta Warszawy. Na dworcu kolei w Gdańsku oczekiwał przybycia gości jeneralny komisarz Biesiadecki, delegat Jełowiecki, pułkownik Kochański, admirał Borowski, szef misyi angielskiej kapitan Horvey, amerykański attaché marynarki w Gdańsku kapitan Doller, starosta gdański Wybicki, prezydent dyrekcyi kolei w Gdańsku p. Szarnowski oraz około 2.000 Polaków gdańskich ze sztandarami. Gdy jenerał wysiadł na peron, powitali go imieniem polskiej ludności gdańskiej pp. Pokornicki i Wojciechowski, a mała dziewczynka wręczyła mu bukiet kwiatów. Po postoju ruszył pociąg w dalszą drogę.

Do Pucka przybył pociąg o godz. 3 po południu. Dworzec przybrany był zielenią i sztandarami. Na dworcu była ustawiona brama tryumfalna, dokoła której skupiło się tysiące ludności z Pucka i okolicy. Na dworcu oczekiwał oddział marynarki wojennej, piechoty, szwoleżerów i ułanów. Ruszono ku morzu, gdzie na wybrzeżu wznosił się wysoki maszt. Tam zebrali się chorążowie ze sztandarami pułkowymi. Pierwszy przemówił jen. Haller, kończąc okrzykiem na cześć Ojczyzny, Sejmu i Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego. Zebrani powtórzyli ten okrzyk z zapałem.

Przemawiał następnie minister spraw wewnętrznych, W o j c i e c h o w s k i. Święto dzisiejsze — mówił — jest nie tylko świętem wesela, ale zarazem ślubowaniem, gdyż, obejmując morze, ślubujemy utrzymać się w posiadaniu republiki na zawsze. Męstwem, pracą i wytrwałością okażmy się takimi, jak tego wymaga myśl polska. Bandera polska, powiewająca nad wybrzeżem morskiem, jest równocześnie oznaką wskrzeszenia ziem pomorskich, zjednoczonych z Polską i zespolenia ich mieszkańców z republiką, równością praw i obowiązków.

Następnie poświęcili duchowni **polską banderę morską**, którą wśród odgłosu salw piechoty wyciągnięto na szczyt masztu. Wojsko oddało honory, a kapela odegrała hymn narodowy. **Chorążowie pochylili sztandary ku falom morskim i zanurzali je z lekka na znak powitania morza polskiego przez polskie sztandary.** Po tej uroczystości dziekan polny, ksiądz Rydlewski, odprawił mszę. W czasie mszy wojsko dało salwę. Od ołtarza przemówił kapelan Wryca. Po kazaniu udano się ponownie nad morze. Tu jenerał Haller rzucił w fale **symboliczny pierścień na znak zaślubin Polski z morzem**, poczem dokonano poświęcenia i wbicia w morze słupa pamiątkowego.

Po uroczystości odbyła się uczta w domu kąpielowym. Pierwszy zabrał głos wojewoda pomorski p. Ł a s z o w s k i, zaznaczając, że z uczuciem dumy i z radością wita to zebranie, jako pierwszy wojewoda pomorski w chwili, gdy Polska odzyskała własne wybrzeże polskie. Mowca wyraża gorące życzenie, aby nawiązano dzisiaj serdeczne stosunki między Polską a Pomorzem, nigdy nie wygasły. Wojewoda podniósł **zasługi Naczelnika państwa**, który tyle serca i zrozumienia okazał dla Kaszubów. Chluba i cześć Mu za to. (Burzliwe okrzyki: Niech żyje Piłsudski!).

Jenerał H a l l e r zabrawszy głos, oświadczył: To morze mamy obecnie. Nie wystarcza jednak, że ono jest nasze. Musi ono zostać nasze, aby mogło się stać życiodajnem dla całego narodu polskiego. Dziś na tem polskiem wybrzeżu wśród ludu kaszubskiego cała Polska niemal jest zebrana. Brak nam tutaj Naczelnika państwa. Przyjechali jednak przedstawiciele ludu polskiego, posłowie do Sejmu. My żołnierze, witamy lud, a równocześnie witamy uchwałę, którą mają powziąć o studyach nad wybrzeżem polskiem, na przyszłym portem polskim. Lecz to nie dosyć; potrzeba powiedzieć, że wielka małoduszność może nas zabić. Potrzeba szerokiego horyzontu, wielkiej myśli. Same studya, czy też pół milionowa kwota, przeznaczona na ten cel, czyż to odpowiada godności narodu? To dla godności jest mało, godność narodu wymaga miliardów. Jeżeli chcemy przyszłości, nie zaczynajmy od fetągów, ale od budowy zasadniczych podstaw, którymi są: życie gospodarcze i ustrój gospodarczy. Budujmy tę podstawę, zakładajmy szeroko dom polski, nie zasklepiajmy się w izdebce o jednem okienku. Na razie mamy **na świat tylko jedno okno w Pucku**. Drugiego nie mamy, lecz musimy je mieć. Nie jest Polakiem ten, kto tego nie rozumie. Jestem żołnierzem, lecz pragnąłbym, aby słowa te dotarły do tych, którzy rządzą Polską i którzy mają uchwalać ustawy.

Poświęciwszy słowo uznania dla Kaszubów, zwrócił się mowca do obecnych na sali przedstawicieli ententy, wznosząc toast na cześć dawnych wiernych sojuszników i przyjaciół.

Zbrodniczy zamach na pociąg polski.

Warszawa, 13 lutego (PAT). »Kuryer Poranny« donosi, że **między Puckiem a Tczewem dokonano zamachu na pociąg, w przypuszczeniu, że jedzie nim jenerał Haller. Kilka osób jest ciężko rannych.**

PRZYJĘCIE DELEGATÓW GDAŃSKICH.

Warszawa, 13 lutego (PAT). Polski komitet gdański pod przewodnictwem p. Tołoczki podejmował w salach Tow. Wioślarskiego delegacyę **niemieckiej i polskiej ludności robotniczej wolnego miasta Gdańska.**

Przewodniczący komitetu Tołoczko powitał gości, poczem robotnik kolejowy B o h n i kupiec R a b e dziękowali za przyjęcie, wyrażając nadzieję, że jak ongiś socyaliści wspierali Polaków w ich walce przeciw despotyzmowi pruskiemu, tak teraz Polacy zechcą **uszanować prawa mniejszości niemieckiej.**

Poseł dr Diamand wskazał na wzajemną zależność gospodarczą Gdańska i Polski i powołując się na przeszłość dziejową Polski i jej obecny ustrój demokratyczny, wyraził przekonanie, że **Gdańsk i Polska zetkną się na wspólnej drodze rozwoju i potęgi.** Wiceminister Poszwiński jako przedstawiciel b. dzielnicy pruskiej zapewnił, że doświadczenia, zebrane w niewoli pruskiej, wpoiły w Polaków umiłowanie swobody i **równości praw, które im każą żyć w zgodzie z współobywatelami niemieckimi.** Przedstawiciel Kaszubów D r u n s t zapewnił wśród hucznych oklasków o **polskiej przynależności narodowej Kaszubów.**

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 13 lutego. (PAT). Komisya konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rataja, w obecności wiceministra Wróblewskiego, uchwaliła w głosowaniu dla głowy państwa nazwę »prezydenta republiki«. Dyskusyi nad sposobem wyboru prezydenta nie wyczerpano.

Komisya likwidacyjna pod przewodnictwem posła Wierzbickiego przyjęła na podstawie referatu przewodniczącego komisyi, Grzędzielskiego, projekty ustaw, przedłożone przez główny urząd likwidacyjny, a dotyczące zmian w ustawie o szacowaniu szkód i świadczeń wojennych i projekt likwidacyi galicyjskiej Filii Wojennego Zakładu obrotu zbożem w Wiedniu. Komisya uchwaliła zażądać od głównego Urzędu likwidacyjnego przedstawienia stałych sprawozdań o postępie pracy likwidacyjnej. Przewodniczącego komisyi, posła Grzędzielskiego, upoważniono, aby w sposób stanowczy przedstawił prezydentowi ministrów, że z powodu **braku odpowiedniego pomieszczenia** zarówno główny Urząd likwidacyjny, jak główna Komisya likwidacyjna dla b. Kongresówki, **nie mogły rozwinąć swojej działalności.**

Uchwały rady ministrów.

Z Warszawy donoszą 11 bm.:

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 9 lutego br. między innemi przyjęła projekty: ustawy o zmianie art. VI ustawy wprowadzającej **procedurę karną w b. zaborze austryackim**, ustawy o podatku od spadków i darowizn, dalej projekt podwyższenia skali dodatków drożyźnianych **dla emerytów, wdów i sierot**, wreszcie projekt ustawy o zarobkowem pośrednictwie pracy.

Przed zjazdem ludowców.

Warszawa, 13 lutego (WBK). W sprawie mającego się odbyć zjazdu ludowców dowiadujemy się następujących szczegółów. Na zjazd ten przyśle Królestwo 1.2000 delegatów, Małopolska około 600, byly zabór pruski i kresy wschodnie 400. Podstawą obrad będzie projekt utworzenia wielkiego stronnictwa ludowego, obejmującego swą działalnością wszystkie ziemie Rzeczypospolitej. Na czele stronnictwa stanie Rada Naczelna, złożona ze 180 osób. O sytuacyi politycznej wewnątrz kraju referować będą posłowie: Wincenty Witos i Maciej Rataj, referat o polityce wygłosi prawdopodobnie poseł Jan Dąbski.

Posiedzenie Ligi narodów.

Wiedeń, 13 lutego. (PAT). Donoszą z Londynu dnia 11 bm.: Posiedzenie Rady Ligi narodów odbyło się pod przewodnictwem Leona Bourgeois. Bourgeois zaproponował wybór Balfoura do prezydyum Rady. Obrady były po największej części **poufne**. W piątek odbędzie Rada posiedzenie publiczne. Ferraris (Włochy) wybrany został sprawozdawcą dla ordynacyi sądowych przy Lidze narodów, delegat Grecyi dla administracyi zagłębia Saary, Hymans (Belgia) dla statutu Gdańska. Bourgeois będzie mówił w piątek o utworzeniu stałego międzynarodowego trybunału. W tej kwestyi wybierze Liga narodów komitet, który przedłoży jej sprawozdanie. Balfour będzie mówił o kwestyi neutralności szwajcarskiej, Matsui (Japonia) będzie mówił o kwestyi mniejszości w Polsce.

Nieporozumienie w radzie ambasadorów.

Wiedeń, 13 lutego (PAT). Wedle »Daily News«, przed wysłaniem listy osób winnych do Berlina toczyła się w radzie ambasadorów **walka, która zakończyła się porażką przedstawiciela angielskiego.** Millerand zdołał przekonać radę ambasadorów, że lista powinna być wysłana do Berlina bez zmiany.

Podstawa pożyczki koalicyjnej.

Wiedeń, 13 lutego (PAT). Wedle »Petit Parisien«, minister skarbu Marsal oświadczył na ostatniem posiedzeniu senatu, iż nie będzie obstawał przy projekcie Klotza **co do podatku od zysków wojennych**, lecz że zaprowadzi ogólny podatek od obrotu. Z okazyi londyńskich rokowań finansowych **zamierza minister Marsal przeprzeć, by Niemcy zmuszone zostały rocznie płacić pewną określoną ilość miliardów, które będą podstawą dla pożyczki międzykoalicyjnej.**

Mayer w Paryżu.

Paryż, 13 lutego. (PAT). Aj. Hav. Niemiecki pełnomocnik Mayer przybył tu 11 bm. wieczorem.

Nowa nota w sprawie Wilhelma.

Genewa. 13 lutego (Tel. wł.) Nowa nota koalicyi do Holandyi — jak donosi »Matin« — nie będzie zawierała, mimo energicznego tonu co do wydania Wilhelma, zagrożenia **żadnemi represaliami.**

Plebiscyt w Szlezwigu.

Lyon, 13 lutego (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Wo wtorek od wczesnego rana była cała Dania udekorowana flagami z powodu głosowania w pierwszej strefie plebiscytowej w Szlezwigu. Liczbę uprawnionych do głosowania (mężczyzn i kobiet powyżej lat 20) oceniają na 110 tysięcy. Głosowanie odbywało się od godziny 10 rano do 8 wieczór. Na podstawie telegraficznych wiadomości, nadeszłych we środę rano do Berlina, **nawet pangermanistyczne dzienniki uznały strefę północną za straconą dla Niemiec. Plebiscyt w drugiej strefie** naznaczony został na dzień 7 marca. Walka będzie tam o wiele trudniejsza niżli w strefie północnej, lecz Duńczycy okazują wielką pewność wyników na swoją korzyść.

Węgrzy za autonomią Słowaczyzny.

Warszawa, 13 lutego. (Tel. wł.). Do Warszawy nadeszła wiadomość z Budapesztu, że węgierska rada ministrów uchwaliła **udzielić części Słowaczyzny, pozostającej przy Węgrzech, zupełnej autonomii** i utworzenie stanowiska ministra dla spraw narodowościowych z szerokim zakresem działania.

Program polityczny dra Kramarza.

Praga, 13 lutego (PAT). Czeskie biuro prasowe.

W mowie, wygłoszonej w komisyi dla spraw zagranicznych, powiedział dr Kramarz, że zagadnienie **stosunku Kościoła do państwa** nie da się rozwiązać przez pusty frazes o odłączeniu kościoła od państwa. Przechodząc do stosunków na Węgrzech wyraził dr Kramarz radość z tego powodu, że koalicya tak energicznie wystąpiła przeciwko Habsburgom. Po reakcyi monarchistycznej na Węgrzech nie jest wykluczony przewrót monarchistyczny w Austryi. Przeciwko temu niebezpieczeństwu musi się Czechosłowacya bronić, a to najlepiej w ten sposób, że buduje swoją republikę. Mowca nie ma nic przeciwko ściślejszym gospodarczym stosunkom z Niemcami, atoli fundamentem republiki czecho-słowackiej musi być **wierność dla koalicyi.** Zarzucono mowcy romantykę co do jego **polityki słowiańskiej.** Jest on jednak zdania, że romantyzm w polityce słowiańskiej w gruncie rzeczy jest idealizmem. Być może, powiedział dr Kramarz, że romantycznem jest to, co uczyniłem, atoli nasi dzielni żołnierze, którzy walczyli pod Zborowem, we Francyi, w Galicyi, a następnie poszli na Syberyę, kierowali się najczystszym idealizmem. Wiemy wszyscy, że **nasza przyszłość leży tylko w silnej Rosyi.** Rosya będzie dla nas silna, jeżeli będzie wolna. Bolszewizm upadnie z powodu swych wewnętrznych niemożliwości. Mowca nie obawia się bolszewizmu jako zjawiska społecznego, gdyż okazało się, że przeprowadzenie idei socyalistycznych aż do ostatnich konsekwencyj jest niemożliwe, **obawia się jednak, że po upadku bolszewizmu przyjdzie do reakcyi.** — Tylko powstanie demokratycznej, sprawiedliwej Rosyi, Rosyi słowiańskiej, która nigdy nie zawrze sojuszu z Niemcami, może być gwarancyą na przyszłość. Mowca życzy sobie, ażeby główną dyrektywą polityki czecho-słowackiej był ściśle polityczny i gospodarczy związek ze wszystkiemi państwami słowiańskiemi. Dr Kramarz zakończył: »Przeciwko zjednoczeniu słowiańskiemu jest wszelki rewanż niemiecki niemożliwy«.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 12 lutego 1920.

	ofiar.	żąd.
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	610'—	640'—
Bank hipoteczny	740'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przem.	600'—	640'—
Gal. ziem. bank kred.	490'—	520'—
Gal. ludowy Bank dla rolnictwa i handlu	280'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	450'—	490'—
Zieleniewski	1150'—	1250'—
„Górka" fabryka cementu	1150'—	1200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	1900'—	1950'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	—'—	—'—
Transakcya		1750'—
Waluty:		
Marki niemieckie	260'—	270'—
Ruble carskie po 500 rb.	223'—	253'—
Ruble dumskie	65'—	75'—
Lei rumuńskie	315'—	325'—
Berlin	—'—	—'—
Transakcya	239'—	242'—
Praga	—'—	—'—
Transakcya	222'—	223'—

WYPŁATA PROCENTÓW OD POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH. (Warszawa PAT.). Wydział pożyczek państwowych polskiej krajowej Kasy pożyczkowej ogłasza, że wszystkie urzędy podatkowe wypłacać będą do 31 marca br. włącznie procenta za czas od 1 listopada 1919 do 1 maja 1920 od zrealizowanych przez nie, a odroczonych asygnat polskiej pożyczki państwowej 1918 roku, zarówno w markach, jak w koronach i rublach, a także na żądanie kapitał za umorzone asygnaty markowe.

ZWOLNIENIE AUSTRYACKICH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH. „Neue Freie Presse" donosi, że można już obecnie za pewne przyjąć, iż żądania Austryi co do zwolnienia zagranicznych papierów wartościowych będzie załatwiono w duchu pomyślnym. Papiery te przedstawiają wartość 250 milionów franków francuskich.

SZWAJCARSKIE KURSA DEWIZ z 11 bm.. Berlin 5'95 (6'15), Wiedeń 1'65 (1'75). Praga 5'60 (5'95), Holandya 225'50 (228), Nowy Jork 605 (600), Londyn 20'30 (20'40), Paryż 41'10 (42'50), Medyolan 32'10 (33'50), Bruksela 43'75 (44), Kopenhaga 89 (90), Sztokholm 111 (111), Chrystyania 103 (103). Madryt 104'50 (104'50), Buenos Aires 255 (260), noty koronowe 2 (2).

PRZYWÓZ I WYWÓZ ANGIELSKI. Rubryka przywozu towarów zagranicznych w Anglii za miesiąc styczeń wykazuje sumę 183.498.388 funtów szterlingów, zaś rubryka wywozu za granicę sumę 105.879.969 funtów szterlingów. W porównaniu do stycznia zeszłego roku wykazuje obecna suma w wywozie nadwyżkę w wysokości 58.563.726 funtów szterlingów, w przywozie zaś nadwyżkę w wysokości 48.951.952 funtów szterlingów. Nadwyżka w eksporcie, w stosunku do miesiąca grudnia ubiegłego roku, wynosi 15 milionów funtów szterlingów.

KRUSZCE SYBERYJSKIE DLA CZECH. Tel. z Pragi: Nadszedł tu z Syberyi transport miedzi i mosiądzu w ilości 34 wagonów, z przeznaczeniem dla Czechosłowacyi. Z tego transportu otrzymało ministerstwo obrony narodowej 10 wagonów dla celów fabrykacyi amunicyi. Także pewną ilość przeznaczono dla tegoż ministerstwa na cele fabrykacyi medali wojennych dla wszystkich legionistów, którzy brali udział w walkach za granicą.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

W poniedziałek, dnia 16 lutego 1920 roku, o godzinie 8 rano, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędą się

MSZE ŚWIĘTE ŻAŁOBNE

w kościele XX. Misyonarzy na Kleparzu i w Niepołomicach

za duszę ś. p.

Stefanii z Klimontów Zenowiczowej.

4% od wkładek

BANK KUPIECTWA POLSKIEGO

4% od wkładek

W WARSZAWIE

FILIA W KRAKOWIE, ULICA PIJARSKA L. 2. Telefon 3106

vis a vis Hotelu Francuskiego.

Kupuje i sprzedaje: efekty, walory, dewizy, towary.
Przeprowadza transakcye: handlowe, giełdowe i przekazowe zagraniczne.
Przyjmuje tak korony jak i marki polskie **na książeczki wkładkowe**

na 4%!!

Otwiera rachunki bieżące i oprocentowuje takowe po 3%.
Reprezentuje wyłączne zastępstwo wielkiego amerykańskiego **BROADWAY FINANCE CORPORATION** i złączonych z nim banków polskich **Broadway National Bank, Falls National Bank** i **American Bank.**
Finansuje i przeprowadza zakupna wszelkiego rodzaju towarów i surowców **w Ameryce.**
Pośredniczy we wszelkiej korespondencyi i transakcyach pieniężnych **z emigrantami polskimi w Ameryce.**
Uczestniczy w organizacyi pasażerskiego i towarowego ruchu z Polski do Ameryki na własnej linii okrętowej przez Gdańsk z każdej miejscowości Rzeczypospolitej Polski.
Przesyła telegraficznie i przez pocztę pieniądze z Polski do Ameryki i wypłaca nadeszłe stamtąd przekazy. 1228 1 4

9%
dywidendy od akcyj płaci Bank Kupiectwa Polskiego za rok 1919.

4% od wkładek

WŁASNE FILIE:
Lwów, Przemyśl, Tarnopol, Sanok, Drohobycz, Lublin, Gdańsk, Poznań.

4% od wkładek

Zakład fabryczny **poszukuje** energicznego
kontrolora
do nadzorowania robotników w porze nocnej. Kaucya wymagana. — Zgłoszenia pod „**Kontrolor**" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 1251 1 2

Do automobilu
poszukujemy wozu doczepnego o sile nośnej 2 do 3 ton. Zgłoszenia do „Spójni budowlanej" ul. Sławkowska 12, III p. 1262 1 3

Dla maturzystki
poszukuje się stancyi przy inteligentnej rodzinie, możliwie w pobliżu ul. Wolskiej. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków: Dr Meller, Baranów nad Wisłą. 1268 1 2

Leśniczy
z egzaminem państwowym, długoletnią praktyką leśną i tartaczną, zajmujący dotychczas posady w pierwszorzędnych majątkach, Polak, 33 lat, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Motyka, Fotery, [illegible] 1242

Pielęgniarki inteligentnej
poszukuje się do osoby nerwowo chorej. Zgłoszenia: Kleinmannowa, ul. Sławkowska 16. 1273

Kucharz pierwszorzędny
z większych domów, poszukuje posady do dworu na ordynaryę, zaraz. Adres: Jarosz, Berysław Nr 263. 1240

Poszukuje się inteligentnej, rutynowanej wychowawczyni izrael. do 8-letniego chłopca za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pisemne pod „**H. M. 1920**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1274 1 3

Poszukuję 2 pokoi
i kuchni zaraz lub od 1 kwietnia. Zgłoszenia pod „**Mieszkanie D.**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1275 1 2

Pomocnika fryzyerskiego
ewentualnie i do „manicure" poszukuje Julian Maternowski, Kraków, Rynek gł. 29. 1277 1 2

Do sprzedania
2 szafy, 2 łóżka z materacami, 2 szafki nocne i stół owalny, używane. — Ul. Pijarska 1?, I piętro. 1283 1 3

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 1093 1 2

Potrzebny chłopiec
w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 50 1 6

OGŁOSZENIE
Fachowiec poszukuje dzierżawy młyna walcowego; może być z małą poprawką, którą sobie sam naprawi, lub przyjmie posadę mechanika maszynisty. Adres: L. Gill, Grodzisko Dolne. 1285

Bilansista
poszukiwany do sporządzenia zamknięcia rachunkowego. Praca może być oddaną do domu. Wiadomość: Stowarzyszenie, ul. Smoleńsk 19. 1287 1 2

Zgubiono
papiery wojskowe na nazwisko Horowitz Bernard, ul. Brzozowa 14, u F. Bondy. 1295

Kupię używaną bieliznę
damską i pościelową w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „**Przystępna cena**" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 1255 2 8

Dr Józef Łodygowski
adwokat w Nowym Sączu
poszukuje natychmiast pod bardzo korzystnemi warunkami rutynowanego **koncypienta.** Zgłoszenia z podaniem warunków pod powyższym adresem. 1271 2 5

Bandaże rupturowe na sprężynach lub na taśmach gumowych. Opaski brzuszne na gumach dla pań. Bandaże i krążki przeciw wypadaniu macicy. Bandaże przeciw wypadaniu kiszki odchodowej. Bandaże na latającą nerkę. Dla osłabionych na pęcherz mężczyzn i kobiet, moczniki gumowe do chodu i podróży. Pończochy gumowe i elastyczne owijaki na żylaki nóg. Prostowacze przeciw zgarbieniu i t. d. **M. L. Polaczek,** Sambor 8, Małopolska. 81 18 20

Kurs księgowości kupieckiej
rozpocząć można natychmiast w każdej miejscowości i w każdej dowolnej porze, za jednorazową opłatą Mk. 35. Prospekta za nadesłaniem 25 fg markami, w szkole handlowej S. Karitaxa w Przemyślu. 814 7 10

Kołdry puchowe
kołdry na wacie, materace, robi nowe i przerabia stare. Wyrób pościeli **Matasiewicz, ul. Pędzelska 20.** 930 4 5

25 kg żołędzi
dęba szypułkowego do zasiewu wiosennego poszukuje Kurs straży leśnej, Mokrzyska, p. Słotwina. 1180 3 3

IGŁY do maszyn pończoszniczych
wszelkich systemów, fabryczny skład części do maszyn do szycia
Józef Goldman, WARSZAWA **ul. Śniadeckich Nr 6** (dawn. Kaliksta) tel. 268-71).
1140 3 19

KUPUJEMY STARE ŻELAZO LANE
w każdej ilości. 1284 1 6
W zamian możemy oddać żelazo kute, odpadki sztab, dźwigarów, blach, stare obręcze na koła i t. p.
Szczególnie korzystny interes **dla kowali.**
FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH **„ODLEW"** KRAKÓW, GRZEGÓRZKI.

Okazyjnie do sprzedania: 2 nowe łóżka, stół, 4 krzesła w stolarni. Ul. Mazowiecka 43, Krowodrza. 1246 2 3

Sprzedam
z powodu wyjazdu kompletną fabrykę win owocowych, z domem piętrowym. Jan Zieliński, Andrychów 34. 1106 3 3

TABELKI
do przeliczania koron na marki i odwrotnie, wysyła listem poleconym za nadesłaniem 1 Mk W. Nowak, Kraków, ul. Garbarska 26. Dla odsprzedających rabat. 1163 3 3

Fachowiec
z długoletnią dobrą praktyką w cegielni i dachówczarni, obeznany z wszelkiemi wyrobami rozmaitych cegieł i dachówek, znawca rozmaitych systemów suszni sztucznych, pieców i maszyn, samodzielny, sumienny i gorliwy pracownik, doskonały instruktor i organizator, Poznańczyk (wdowiec, lat 48), który pobierał wyszkolenie w Niemczech i pracował, jako zarządca i kierownik większych fabryk ceramicznych w Niemczech, Poznańskiem, Galicyi i na Śląsku Cieszyńskim, poszukuje na mocy bardzo dobrych świadectw i poleceń, odpowiedniej stałej posady. Zgłoszenia pod „**Nr 1109**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1109 2 3

Kupuję starą garderobę
męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drezlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., w oficynie. 1187 2 10

CERAMIKA SUCHEDNIOWSKA
poleca swoje wyroby, a mianowicie
naczynia kamienne ogniotrwałe
z gwarancyą wymiany w razie pęknięcia w ogniu.
Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:
A. J. LEWIŃSKI
w Krakowie, ulica Starowiślna 35.
1096 3 16

Kilka kamienic, will i parcel
ma do sprzedania
oraz przewóz mebli wozami meblowemi koleją i okrętem
J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.
Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248
Codzień świeże zgłoszenia. 713 0 10

„OCHRONA UBEZPIECZONYCH"
koncesyonowane Biuro dla spraw ubezpieczeniowych
Kraków, Rynek główny 22. Telefon Nr 2246.

1. Interwencye przy likwidacyi i wypłatach szkód. 1145 5 5
2. Szacowanie objektów.
3. Rewizya polic ubezpieczeniowych od ognia, włamania i odpowiedzialności ustawowej.
4. Interwencya u Towarzystw zagranicznych.
5. Ułatwianie zawierania umów ubezp. na korzystnych warunkach.

Fachowe siły doradcze w każdym specyalnym wypadku.

WAŻNE DLA ROLNIKÓW!
Wskutek trudności w otrzymaniu towaru i przeszkód komunikacyjnych, radzimy P. T. Rolnikom **zawczasu zamawiać części zapasowe do maszyn żniwnych i młocarń parowych,** oraz **przesyłać do naprawy kosiarki i żniwiarki.**
Przyjmujemy także **już teraz zamówienia na garnitury młocarniane** parowe i motorowe.
Syndykat rolniczy w Krakowie
(Telefon działu 205)
Filia we Lwowie (plac Maryacki L. 10).
639 13 0

L. 572. 1261
Rozpisanie dostawy.
Dyrekcya kopalń »Gwarectwa węglowego Brzeszcze« zakupi **1,000.000 sztuk cegły maszynowej,** jak najlepszej jakości.
Oferty z podaniem ceny franco ładownia Brzeszcze, tudzież stacya kolejowa Jawiszowice, należy podać najpóźniej do **dnia 20-go lutego 1920 r.**

„IUS" Kursa prawnicze „IUS"
Kraków, Jasna 10 II
pod nowem kierownictwem zreorganizowane, przystosowane do ostatnich zmian i wymogów rozpoczynają
LEKCYE ZBIOROWE 461 9 0
oraz naukę indywidualną. Dostarczamy cały uzupełniony materyał.

Przemysłowy zakład
w zachodniej Małopolsce
poszukuje: **1 samodzielnego buchaltera-bilansisty,** z dłuższą praktyką i znajomością buchalteryi fabrycznej i **1 saldokontysty,** z dłuższą praktyką fabryczną. Ułatwienia aprowizacyjne i mieszkanie zapewnione.
Zgłoszenia pod: **„Fabryka 1920"** do Biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 1004 4 6

Żądajcie
tylko najlepszego mydła toaletowego przetłuszczonego
„Speik" z fabryki **„Magnolia"**
oraz mydeł toaletowych „Liliowe-mleczne", „Ewa", „Magnolia", „Perfumeryjne", „Kosmos-Magnolia", zawierających 80% tłuszczu. 100 16 16
Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:
A. J. Lewiński, Kraków, ul. Starowiślna 35.

Poszukuję
dwóch lub trzech pokoi z przedpokojem i kuchnią. Warunki według umowy. — Zgłoszenia pod „**S. G.**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 1248 2 2

Poszukuje się
panny do handlu oraz chłopca do praktyki. Wiadomość u Kustiewicza, Kraków, Mały Rynek. 12 1 2 3

POSZUKUJE
biegłej stenotypistki firma Silberstein i Holzer. Sp. z ogr. poręką, ul. św. Krzyża 5. 1211 3 3

Bufetowiec zdolny
potrzebny zaraz do firmy Karol Norek, ul. Sławkowska 25. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. 1189 3 3

Na fabrykę
z zabudowaniami parcele w Nowej Wsi, w Podgórzu przy ulicy Wielickiej, Dąbiu, Płaszowie sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ulica Podwale 3. 1257 2 2

Spólnika
z większym kapitałem, najchętniej fachowca z udziałem współpracy, poszukuje się, celem rozszerzenia istniejącego rentownego przedsiębiorstwa handlowego, ewent. założenia fabryki, posiadającego **obszerne lokale biurowe** przy pryncypalnej ulicy w śródmieściu **i magazyny przy kolei.** — Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów uprasza się nadsyłać pod „**Przedsiębiorstwo handlowe 250**" do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 1174 2 2

Przedsiębiorstwo
poszukuje fachowca
w dziale ubezpieczeń od ognia i odpowiedzialności prawnej, dla rewizyi polic. Zgłoszenia do biura Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13, pod „**Fachowiec 120**". 1223 2 3

Poszukujemy
300.000 zdrowych progów bukowych i sosnowych. Zgłoszenia do Wielkopolskiej huty miedzi, **Poznań,** ulica Grunwaldzka 22 a. 1226 8 3

Kupuję wyczeszki
i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych frysur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.
Zakład kosmetyczny
Franciszki Budziaszek
ul. Grodzka l. 3. 11?98

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.